

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 8-tej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincyi **50 hal. (35 f.)**

Biura Redakcyi i Administracyi ul. Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarneckiego 13. Pojedyncze numery do nabycia w Ekspedycji, ul. Czarneckiego 13, w Reklamie Prasowej, Chorażczyzna 7, w trafikach i biurach dziennikowych. — Listy należy frankować.

Reklamacje stwarza wolno od opłaty. Konto P. K. O. Nr. 141.690.

Telefon Redakcyi Nr. 192. — Telefon Administracyi 73.

Przeznaczenia miejscowa:		Przeznaczenia z przesyłką:	
rocznie	108— K (75 Mk. 60 f.)	rocznie	130— K (84 Mk.)
półrocznie	54— (37 — 30 —)	półrocznie	60— (42 —)
kwartalnie	27— (18 — 15 —)	kwartalnie	30— (21 —)
miesięcznie	9— (6 — 5 —)	miesięcznie	10— (7 —)

Za dostawę 3 K. (2 Mk. 10 f.) miesięcznie.



„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny otrzymują tylko „całkowicie” pociągani abonenci „Gazety Lwowskiej” za połowę rocznej prenumeraty tj. 60 K. (42 Mk.)

„Przewodnik” osobno prenumerowany kosztuje 120 K. (84 Mk.)

Listy i przesyłki rękopiśmienne należy przysyłać do Redakcyi „Przewodnika” pod adresem: Lwów, ul. Wałowa Nr. 31, I piętro (nad mezaninem).

Ceny ogłoszeń (anononów): Wiersz nonpar. 7 łamowy lub jego miejsce 30 h. (56 fan.), tabelaryczny i liśbowy 1 K. (70 f.) — Drobne ogłoszenia po 30 hal. (31 fan.) od wyrazu, drukiem podwójnie.

Nadesłane i nekrologia po 3 K. 50 h. (1 Mk. 75 fan.), po kronice i komunikaty 4 K. (3 Mk. 80 f.), za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary nonpar.

Ogłoszenia w Dzienniku urzędowym po 1 K. (70 f.), tabelaryczna i liśbowe po 1 K. 30 h. (84 fan.) za wiersz nonpar. 4 łamowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej”, Lwów, Podwale 13, w godzinach od 3—3 i od 4—6 i Reklama Prasowa, Chorażczyzna 7.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Naczelnik Państwa postanowieniem z dnia 21 stycznia b. r. zamianował docenta prywatnego dr. Władysława Vorbrodta, profesorem nadzwyczajnym chemii rolniczej na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Prezes sądu apelacyjnego w Krakowie zamianował ukończonego słuchacza praw Tadeusza Maryana 2 im. Kijasa, aplikantem w Łetajsku.

Prezydent dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie zamianował asystenta pocztowego Aleksandra Wyrozumskiego we Lwowie starszym oficjalem pocztowym 2 klasy w IX. klasie rangi i asystanta pocztowego Zygmunta Podhalicza w Jasle, oficjalem pocztowym w X. klasie rangi.

Prezydent dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie zamianował oficjantkę kancelaryjną Wandę Kleinową, kancelistką w XI. klasie rangi urzędników państwowych według porządku austriackiego.

Obwieszczenie.

Z dniem dzisiejszym jako z dniem ogłoszenia w „Dzienniku urzędowym” „Gazety Lwowskiej” wchodzi w życie zatwierdzony rozporządzeniem Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 10 grudnia 1919 r. Nr. S. F. 2312/1 w porozumieniu z Ministerstwem skarbu na zasadzie art. 2 ustawy z dnia 24 października 1919 r. w przedmiocie zmian niektórych postanowień ustaw gminnych, obowiązujących w miastach Galicji, jakoteż rozszerzenia zakresu działania galicyjskich Rad miejskich (Dziennik ustaw Nr. 88 poz. 479) statut o podatku gminnym od przyrostu wartości nieruchomości na rzecz m. Krakowa z dnia 6 i 7 lutego 1919 r.

Kraków, dnia 22 lutego 1920.
Magistrat stoł. król. miasta Krakowa.

Z frontów.

Komunikat

Warszawskiego sztabu generalnego
Z dnia 3 marca 1920.

Front litewsko-białoruski: Na południe od jeziora Osweja utarczki patroli wywiadowczych. Na odcinku poleskim nieprzyjaciel grupuje większe siły, prowadząc energiczną akcję wywiadowczą. Wywiady stwierdziły w ostatnich dniach czynny ruch transportowy w kierunku naszego frontu.

Front wołyński: Nieprzyjaciel w ciągu 4 godzin ostrzeliwał ogniem artylerji pozycje nasze pod Bohaczowem.

Front podolski: Spokój.
W zastępstwie szefa sztabu generalnego:
Kuliski pułkownik.

Do Naszych Żołnierzy!

Do czasopisma „Żołnierz Polski”, wydawanego w Warszawie, dołączona została płomienna odesza, której wyjątki przytaczamy:

Żołnierze!
Półtora już roku wykujemy bronią granice naszej Ojczyzny. Jednym pociągnięciem rzuciły Warszawa, Kraków i Poznań potworne jarzmo niewoli. Naród nasz nie wierzył w swoją moc, nie wierzył, że groźnym sąsiadom damy radę, a jednak krwią zbryzgane mury Lwowa są nasze i naszymi pozostały. Staneliśmy w Wilnie, skąd groźba naszych kul zmusiła tołdactwo pruskie do opuszczenia krajów nadbałtyckich. Ziemia Suwalska porwywem młodzieńcym Sejmówczyków złała się z Macierzą. Śląsk Ojczyński, Śląsk Górny krwią powstańczą zadecydował wyniki plebiscytu. Polskie sztandary powiały w Pucku, Połocku, w Borysowie i Kamieńcu Podolskim. Ale nie tylko w wielkości ziem naszych cel naszych wysiłków. Niedawny wróg nasz zacięty, Ukrainiec, prosi nas o opiekę i pomoc; w jednym szeregu z Łotyżami, uwolniliśmy ich kraj rodnym, niebawem i srogać się na nas Litwa, usna konieczność zgody i przyjaźni; nawet tak bardzo od nas dalekie samodzielne państwa Kaukazu, garną się zachynają pod opiekunecze skrzydła Białego Orła.

Jak tylko zdruzgotani zostali najwięksi tyrani świata car i kajser, Orzeł nasz rozwinął skrzydła do lotu i jak dawniej pod jego znakami idziemy ze zwycięstwem i piękną wolnością i miłością dla bratnich i tak samo, jak my długo cierpiących niewolę mniejszych narodów.

Żołnierze a może niejedna z was wspomni o ciężkim położeniu ekonomicznym naszego kraju, o trudnych warunkach życia, o braku ziemi i pracy, może pomyśli, że w uwolnionych od tyranii krajach, wprowadzamy prawo wojenne, które staje się nieraz ciężarem dla ludności. Nie przesycimy. Wiele zmienić się musi, ale my, żołnierze, odrzucimy od siebie niewiarę w naszego ducha, jak dawno odrzuciliśmy niewiarę w naszą siłę. Wiemy, że jeszcze wiele jest u nas złego, ale wiemy również, że jak pieśni niewolników zmieniły się w tryumfalny chór smartych chwastów, tak i słowa braterskiej chrześcijańskiej miłości zamienić potrafimy w trwały gmach związków wolnych narodów pod hasłem sprawiedliwości i świętych zasad chrześcijaństwa: „jeden za wszystkich, wszyscy za jednego”. Przed bagnietami naszymi zadzią kupiec Ojczyznę i ciemiężyciele słabych, jak drąg odwiecni nasi wrogowie, zwolennicy tyranii carów i kajserów. Któż dzisiaj zaprzecza zasadom naszym i wierze, któż dzisiaj wśród oparów krwi tysiąca bezbronnnych mówi nam o pokoju, gromadząc jednocześnie wojska przeciwko nam, z którymi codziennie niemal ścieramy się pierś o pierś, bagniet o bagniet. Ozerwojny car Rossyi, Lenin, sdaławiwszy u siebie każde słowo, nawet każdy jęk tych, którzy inaczej, niż on myślą, zdeptałwszy wszelką wiarę, ciesząc się dzisiaj, że kupcy całego świata spieszą się do zarobków, znając ma

MARYA KAZECKA.

5)

LISTY DO KESSER.

„Tym który się miłują a nie innym”.

(Ciąg dalszy).

LIST VI.

Cytrynowy Leutnant von Böling. Ozuje się nieszczęśliwą, albowiem nie posiadam teraz barytona, któryby mi śpiewał:

„Ty pytasz się dlaczego już
Umieram wśród rozkwitłych róż,
I jestem z bólu zdruzgotany”.

Murek, który jest dobry i troszczy się o mnie, jak stara przywiązana nianka, prowadzi mnie do ogrodu zoologicznego, ażeby mnie pocieszyć.

Ogród zoologiczny, to jest taki ogród, po którym spacerują Prusacy. Pomiedzy nimi wyróżnia się specjalnie cytrynowy leutnant von Böling.

Należy on do piezego pułku gwardyi, jakiegoś Ferdynanda czy Leopolda, który z racji foltych szlifów i wypustek na czapkach, nazywa się „cytrynowym”.

Jest to pułk najwięcej zamknięty i wyłączny w całej armii, który odnośnie do innych pułków, używa z niechęcią słowa „kolega” i żyje w przyjaźni tylko z feudalnym pułkiem ułanów albo husarów grefeldzkich.

„Cytrynowy” leutnant von Böling, uważa przejście codzienne przez ulicę Karola Ludwika za tak święte i konieczne, jak obchodzenie rocznicy bitwy pod Gravelotte. (Była to brzydka katastrofa).

Von Schlicht mówi, że rocznica tej bitwy, zawsze jest obchodzona pod godłem: „Wspomnienie dla poległych, przykład dla żyjących”, w ten sposób, że zmarli dostają wieniec z cytrynowymi szarfami, a żyjący kolację z szampanem.

Kiedy pod wpływem mowy pułkownika i szampana entuzjazm dochodzi do szczytu, wtedy przysięgają sobie na nowo, że jeżeliby kiedykolwiek doszło do wojny, będą umieli poleść w takiej liczbie, jak to było pod Gravelotte.

Przysięm czuć zapach wawrzynowych liści...

„Cytrynowy” leutnant von Böling, nosi monoki wełniane w niebieskie oko, a na pierściach błyszczą order za prowadzenie tańców na Dworze (odznaczenie, przynoszące szczególne zaszczyt w czasie wojny) i myśli, że noc jest dlatego jasna, ponieważ ją oświetlają księżycy jego oczu.

Kiedy się pojawia w ogrodzie zoologicznym, panuje głęboka cisza i nikt nie śmie odychać, albowiem już Bismark powiedział: „Wszystko mogą od nas naśladować inne narody, ale nie leutnanta pruskiego”. Jest to rola doskonała komiczna. „Cytrynowy” leutnant von Böling, ma jeszcze nos podobny do Ferdynanda bułgarskiego, ale z czasów, kiedy nie był jeszcze sprzymierzeńcem.

LIST VII.

Pan nie chce, ażeby kobieta, w której kochało się dwóch przyjaciół, umarła? Przypomniał mi pan Ingeborgę Bernarda Kellermana, która także nie chciała, żeby Isabella Eeke umarła.

A więc dobrze, wymyśliłyśmy inny koniec bajki. Kobieta ta nie umarła, zaczęła kochać kogoś, co umiał cudnie pisać o miłości tak, że gdyby był mówił do niej, to co pisał, to miałby głos, który spada cicho na serce.

A ponieważ nie umarła, zaczęła kochać coraz bardziej Nancy — jedyne miejsce na świecie, gdzie serce jej nasyciło się bez zmęczenia, jakimś dniwem uczuciem, dla którego tydzień rozczarowania nie nadchodzi nigdy.

LIST VIII.

Tak — długo nie pisałam — bo nie mam czasu. Prowadzę wojnę z sobą i prowadzę wojnę z ludźmi, wyszukuję sobie nowe iluzje (któs powiedział, że nawet iluzje trzeba zmieniać), ozywiam się niespodziewaną rozkoszą nowych wiar, i tęsknię do wspomnień, któreby nie były zażenieniem.

I ehoję długo po spokojnym ogrodzie, tułam się po słońcu i upajam podziwem, radosnych jego promieni, wyjętam słuch i rozumiem ciszę.

A kiedy jest noc ciepła i cicha bez księżycy i prawie bez gwiazd, a czarne szkielety drzew rostapiają się we mgłę wieczornej, ehoję także długo po spokojnym ogrodzie.

Tylko nie mówiam marzeń o miłości i zgodzie ogólnej, albowiem z takich marzeń, najszlachetniejszych ludzi — powstają najwięksi zbrodniarze.

Za to mówiam czasami chwile strasznej rozpacz, o której nigdy, nikt nie wie. Napozór... grzeszenie... bawię się w cierpienie i piszę wiersze podobne do zmierechu. — Czasami mnie ktoś zajmie — ale na krótko. Teraz mnie zajmie nieprzyjemna дума ciekawej indywidualności. Twarz zimna i spokojna z chimerycznymi oczami, w których zawsze błyszczy pogarda. Ma lat 30, z tych 10 przesiadział w więzieniu. Jego marzenia o prawdzie i sprawiedliwości przerywają ciągle aresztowania, co mu nie przeszkadza układać nowych planów w celach — z fatalnymi skutkami.

Ten człowiek dziwny ma siostrę, któ-

ra tak jak siostra Bobespierre, kocha brata, ale gardzi jego zasadami.

Jest to osoba dziwnie brzydka, o bladej cerze i wzroku niekajakającym.

Niektórzy utrzymują, że ma umiech majęcy dar ujarzmiania swego otoczenia.

Jest to młody grymas, który zdaje się być przyrośnięty, do jej wąskich, bezkrwistych warg.

Ten dziwny człowiek zachowuje jeszcze nadzwyczajną, prawie drobiazgową elegancję i wykwintowość we wszystkich szczegółach swego ubrania.

I kocha tak namiętnie perfumy jak Bobespierre.

Coraz gorzej jest z aprowizacją. Prusacy mają wilcze zęby i wilcze apetyty, a potężne ich ręce mają specjalną siłę do chwytania i niewypuszczenia zdobyczy.

Fale Renu lubią zalewać wszystko.

A publiczność jest już tak sobojętna i z tkliwości, że największa potworność wojny, nie potrafi jej zelektryzować.

Ocie dramaty, straszne zbrodnie, toczą się w zupełnej samotności.

I bez wrażenia przechodzą.

Znów umarła z głodu, pachnąca i pełna młodość, która miała oczy błyszczące i usta świeże — 20-letnia szwaczka.

W dwa tygodnie po jej pogrzebie (tylko właśnie potrzeba do załatwienia formalności) przybędzie p. Amelia, wydelegowana przez jakiś związek dobroczynny, ażeby z miłą misyonarką pomiedzy ludźmi — udzielić jej pomocy.

Zaledwie... zaledwie utrzyma się na nogach i powie gasnącym głosem.

O! jak trudno jest być dobrą!

Zapraszam Murka na to przedstawienie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Jednocześnie wielu w naszym kraju, chce z nami zawrzeć pokój i mówić w imieniu narodu, którego myśli i wolę żałuję uprzednio w kajdany.

Wiemy, że naród polski nie może się obawiać pertraktacji pokojowych, bo istnieje i jasne są nasze zamiary. Niech po dwóch latach tyranii zabrzmi w Rosyji pierwszy głos wolny, a dumaj bądymy, że głosem tym będzie głos wolałego narodu polskiego.

Nie od nas zależy, żołnierze, rozstrzygnięcie kwesty pokoju, żołdakami nie jesteśmy i nie chcemy wojny dla wojny, ale czujemy swoją siłę. Dziś, gdy miłe każdemu słowo „pokój“, wytwarza upragnioną nadzieję powrotu do ognisk domowych, nie ulegajcie żołniersu tej pokusie, lecz zawrzesz jeszcze silniej swoje żołnierskie szeregi, spojrz jeszcze bardziej swoją żołnierską rodzinę. Ci najlepsi z waszych kolegów, ci, których mogliście znać, twoje drogi, życie swe oddali nie dla pokoju na dziś, nie dla przemijającej chwilowej ulgi...

Nie złożył żołniersu broni dotąd, póki nie zabezpieczysz Ojczyznę swojej i bratnim narodem pokojną, trwałą wolnością, opartej na prawdziwej i chrześcijańskiej miłości, a postawą swoją i siłą dasz Naczelniemu Woźdźdźwi, Józefowi Piłsudskiemu, któremu bezgranicznie ufasz, tę moc, by rozkazywać mógł przez pokój, jak rozkazywał przez wojnę.

Z Komisji.

Komisja wojskowa wysłuchała odpowiedzi majora Platowskiego na zapytanie p. Szarbkę, co do stosowania ustawy z 2 sierpnia 1919 o nadawaniu stopni oficerskich. Rozprawa nad odpowiedzią ustalila że w pracy tej departament osobowy w Ministerstwie spraw wojskowych miał do pokonania cały szereg trudności technicznych, które spowodowały niedotrzymanie terminu w ustawie wymienionej. Głosowanie nad rezolucją p. Szarbkę, domagającą się rozpoczęcia pracy przez ogólną komisję weryfikacyjną na podstawie dotychczasowego materiału, dla braku kompletności odroczone do sebrania następnego. Rezolucya nie spotkała się ze sprzeciwem. Ustalono, że szef departamentu osobowego major Platowski będzie informował komisję wojskową co dwa tygodnie o toku prac ogólnej komisji weryfikacyjnej.

Komisja aprowizacyjna po rozprawie wysłała referat, a to: w przedmiocie rośdźni soli, inwestycji, komunikacji i opatu, którzy na następnym sebraniu komisji mają wyjaśnić powody, utrudniające produkcję soli.

Komisja rolna ukończyła pierwsze czytanie projektu ustawy o zagospodarowaniu nieużytków rolnych.

Komisja miejska postanowiła opracować projekt ustawy o pomnożeniu liczby przedstawicieli miast w sejmikach powiatowych, a sprawę terminu do zaskarżenia kon-

traktów sprzedaży nieruchomości odroczyć aż do sebrania materiału statystycznego.

Komisja konstytucyjna pod przewodnictwem p. Rataja, w obecności podsekretarza stanu Wróblewskiego kontynuowała rozprawę nad rozdziałem „O władzy prezydenta Rzeczypospolitej“. Przyjęto postanowienie, że Prezydenta Rzpltej zastępuje Marszałek Sejmu. Wniosek, aby go zastępował Marszałek Sejmu. Prezydent Ministrów i pierwszy prezydent Rządu najwyższego, nie znalazł większości. P. Rataj zgłosił votum odrębne. Przyjęto następnie artykuł, normujący wydawanie dekretów przez Prezydenta Rzpltej, który za czynności urzędowe nie odpowiada, ani politycznie ani cywilnie. Za zbrodnie główne, pogwałcenie konstytucyi i inne zbrodnie może być pociągnięty do odpowiedzialności uchwała sejmowa, powzięta większością 2/3 głosów. Sprawę rozpatruje Trybunał Państwa. Prezydent Rzpltej otrzymuje uposażenie wedle przepisów osobnej ustawy. Prezydent Rzpltej nie może piastować żadnego urzędu, być organem samorządu, lub należeć do Sejmu lub Senatu. Sformułowanie przysięgi Prezydenta Rzpltej na Zgromadzeniu narodowym powierzono podkomisji. Prezydent Rzpltej może rozwiązać Sejm za zgodą 2/3 członków Senatu. Oprócz tego Sejm może się sam rozwiązać uchwałą 2/3 głosów: w obu wypadkach rozwiązanie się równocześnie i Senat. P. Poniatowski zgłosił jako votum mniejszości wniosek: Naczelnikowi Państwa przysługuje jednorazowo w czasie trwania Jego urzędowania, prawo rozwiązania Sejmu. Naczelnik Państwa może rozwiązać Sejm w razie braku wyrażonej większości Sejmu tylko na wniosek 1/3 części ogółnej liczby posłów. Naczelnik Państwa musi rozwiązać Sejm i ogłosić natychmiast nowe wybory, jeżeli zakoczył sprzeciw (veto) co do wykonania ustawy przez Sejm uchwalonej.

Komisja skarbowo-budżetowa poruszyła referatowi dr. Adamowi poddanie banków zakresowi projektu ustawy o kontroli przedsiębiorstw bankowych. Projekt ustawy o ograniczeniu cudzoziemców w nabywaniu nieruchomości poruczono podkomisji, do której wchodzi dr. Diamand, Osiecki, dr. Badziński i Średziński.

Komisja oświatowa wspólnie z Komisją administracyjną obradowała nad projektem ustawy o wychowaniu publicznem. Dyskusja jeszcze nie ukończona.

Komisja inwalidzka obradowała nad wnioskami pp. Witosa i Bzada o udzielenie inwalidom 100 proc. podwyżki dotychczasowych zasiłków. Przyjęto jednomyślnie wniosek referenta p. Szmagła o podniesienie zasiłków o 300 proc. dla wszelkiej kategorii szeregowców i oficerów. Równocześnie uchwalono wniosek p. Szmagła o wydelegowanie Prezydium Komisji inwalidzkiej do Komisji skarbowo-budżetowej celem usgodnienia tego wniosku z pracami Komisji startowo budżetowej. Przyjęto rezolucję p. Szmagła, wzywającą Rząd, a w szczególności Ministerstwo aprowizacji do zaopatrzenia inwalidów w środki żywności, oraz wniosek p. Szarbkę, aby w myśl ustawy, przyznającej weteranom z 1881 i 1888 r.

pobory oficerów Wojsk Polskich, przydzielono także deputaty oficerskie.

Komisja przemysłowo-handlowa obradowała w dalszym ciągu nad projektem o kasach chorych.

W Komisji komunikacyjnej i handlowej obradowano głównie nad uregulowaniem dostawy w głąb Państwa towarów, przewożonych okrętami do Gdańska. Po obszernym referacie, wygłoszonym w tej sprawie przez p. Raję, na podstawie jego podróży do Gdańska, przyjęto szereg wniosków, w szczególności w sprawie ułatwienia przewozu osobowego i towarowego w całym Państwie przy pomocy regularnych środków transportowych wodnych, wezwano Rząd do przedłożenia w ciągu 2 miesięcy projektu ustawy o żegludze w środku Państwa, w sprawie oświetlenia rzek, pogłębiania koryt, obowiązku zgłaszania zarządowi przewozowemu w Gdańsku wszystkich pociągów zamówień na towary zagraniczne, celem ułożenia planu przesyłek tych towarów w głąb Państwa, a wreszcie powierzono p. Raję zajęcie się przesyłkami z Ameryki, zgłoszonymi już w Gdańsku.

Z Warszawy.

Naczelnik Państwa zamianował konsulem generalnym w Nowym Jorku dr. Stefana Grotowskiego.

Dyrekcja Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej podaje do wiadomości, że w dniu 1 b. m. została utworzona agentura PKKP. w Brześciu litewskim.

Dla ostatecznego usunięcia trudności i przeszkód, panujących w ostatnich czasach w sprawie normalnego powrotu zakładników w myśl umów zawartych z rosyjskim sowieckim Czerwonym Krzyżem, oraz w celu bezpośredniego porozumienia się z delegatami sowieckiej organizacji Czerwonego Krzyża w tej sprawie, wyjechali dziś na linię demarkacyjną przedstawiciele polskiego Czerwonego Krzyża pp. Edward Zalewski i Tadeusz Michalski.

Przed plebiscytem.

Ost. D. Morgenpost, wychodząca w Bytomiu w nr. z 1 b. m. wydała naczelną artykuł, w którym na podstawie rezultatu wyborów do Rad gminnych przewiduje, że Śląsk Górny przypadnie Polsce. W artykule tym Ost. D. Morgenpost grozi jednocześnie, że przyłączenie wielkiej liczby Niemców do Polski, stworzy nową irredentę, gruną dla pokoju świata. Większość, jaką Polacy przy plebiscycie mogą uzyskać, oblicza dziennik ten na 80.000 do 150.000. Dotychczas wszystkie pisma na Górnym Śląsku zapewniły, że plebiscyt nie może wypaść na niekorzyść Niemców. Ost. D. Morgenpost pierwsza zdecydowała się zrezygnować z tego stanowiska.

Plebiscytowa komisja międzykrajowa na Górnym Śląsku zarządziła, aby naro-

dowosci polski i niemiecka postawione były pod względem prawnym w jednakich warunkach. Na mocy tego wydziały komisyjne otrzymują polecenie zniesienia wszelkich ustaw t. zw. kagańcowych, ograniczających prawo nabywania gruntów na niekorzyść narodowości polskiej i t. d. Wszystkie wogóle prawa i rozporządzenia, któreby przeszkadzały przeprowadzeniu plebiscytu, będą natychmiast zniesione.

Rozruchy w Ołomuńcu.

Katastrofalny stan aprowizacji w Ołomuńcu wywołał wśród robotników tamtejszych i szerokich warstw ludności wielkie wzburzenie, które wczesną popołudniem ujawniło się najgwałtowniej. Na popołudnie zwołano było zgromadzenie, na którym mowcy omawiali smutne położenie aprowizacji. Zgromadzenie przybrało charakter burzliwy, tłum obzwał obelgami wiceburmistrza, poczem ruszył na miasto, gdzie począł plondrować sklepy z artykułami żywności. Między innymi splondrowano całkowicie sklep Komarka, wezwano wojska, które się pojawiło, do opróżnienia ulic nie odniosły skutku, zaburzenia i plondrowania trwały do późnego wieczora. Wiele osób, które starały się tłum uspokoić, pobito dotkliwie.

Jedność gospodarcza Europy.

Sekcya gospodarcza Rady najwyższej wypracowała manifest, którego główne zasady są następujące:

1. Nie należy wracać do systemu stworzonego w czasie wojny, lecz ustalić zasady, że w każdym kraju jest zagadnienie produkcji zagadnieniem nie narodowym lecz międzynarodowym. Z tego powodu nie może żadne państwo przy rozdiale surowców i transportach tybże chronić tylko własnych interesów, lecz musi być zdecydowane na ofiary w interesie ogólnym.

2. W dziedzinie produkcji wojennej musi być zachowana najwi kasa oszczędność. Pod tym względem należy wystosować poważne ostrzeżenie pod adresem małych państw Europy środkowej, które zdradzają zamiar poprzeć swoje odrębne życzenia zbrojne. W takim wypadku musiałyby być uyte pewne środki przymusowe przeciwko tym państwom.

3. Europa stanowi jedność gospodarczą. Aby Europa mogła zupełnie przyjąć do równowagi, jest koniecznem, by wszystkie państwa zostały odnowione. Produkcya gospodarcza będzie mogła być normalną albo wszędzie albo nigdzie. Dlatego należy umożliwić Niemcom i Rosyji, by mogły się przy zynieć do podzielenia wspólnej życia gospodarczego.

Celem przeprowadzenia tej akcyi rozważano umowę, wedle której państwa koalicyjne miałyby po zynieć wspólnie swoje zakupy. Ponieważ konkurencya na rynku świat-

Ka. Józef Panas, Dziekan W. P. 35)

PAMIĘTNIK KAPELANA Legionistów polskich z czasów wielkiej wojny.

(Ciąg dalszy).

15 maja. Ponieważ sprawa grobów w okolicy Bielgowa jeszcze się nie załatwiła, a już miałem zadatek wódeczki i nocowania pod gołym niebem, wysłałem więc tamte ks. Ciepichalla, a sam zabrałem się do porsądkowania grobów w pobliżu frontu. Trzeci pułk piechoty ucządzia bardzo ładny cmentarz tuż za pozycjami. Kaplica projektowana przez art.-malarsa Janowskiego, jest wprost cackiem. Jedną ma wadę, że rzuca się w oczy i zaciekawia nas, dlaczego do niej nfe strzelają?

Na froncie zaszły pewne zmiany, gdyż II. Brygada została ściągnięta do rezerwy, a jej pozycje zajęła I. Brygada, od początku grudnia zeszłego roku pozostająca w Karasinie i Leszniewce.

W I. Brygadzie noszono wyłącznie maciejówki, a w drugiej rogatywki, co było powodem także do różnych „politycznych“ eceyji i farsobliwych dośmików. Gdy na dawnych pozycjach 2 p. p. byłem zajęty porządkowaniem cmentarzy, jakiś żołnierz z 1 p. p. przyszedł do mnie i podziwiał moją rogatywkę, zagadnął:

— Dlaczego obywatelu, dyabeł ma tylko dwa rogi, a wy macie aż cztery?
— Prosto mu odparłem, bo z dyablem

nie mam nic wspólnego, a nie chcę być pod bnyim do osła, który całkiem niema rogów, podobnie jak wy obywatelu.

Były to już ostatnie dni rogatywki, gdyż II. Brygada chciała rzekła się tej tradycyjnie polskiej czapki, byle tylko narazie doprowadzić do jednostajności w umundurowaniu Legionów.

Pomiędzy I. a II. Brygadą powstały duże tarcia z powodu zajęcia w Karasinie i Leszniewce. Korpus oficerski II. Brygady fadł nawet formalnie wyjaśnić od oficerów I. Brygady. Te nierozumne i szkodliwe tarcia w mniejszych i większych rzeczach powstają na tle specjalnych organizacji w I. Brygadzie.

30. maja. Tarcia w Legionach zaszły już coraz silniejsze. Nie pomogło nic usunięcie się na życzenie Piłsudskiego szefa sztabu kapitana Zagórskiego, który w pokojnym rozkazy oświadczył, że chętnie usunął się z Legionów, by ułatwić ślania się Legionów w jedną całość.

XII. Ofensywa rosyjska.

1 czerwca. Nad Legionowem przelcieli dziś słowobłone ptaki, cały łańcuch nieprzyjacielskich aeroplanów. Ogłosy gwałtownego ognia w południowej stronie zwiastują ofensywę rosyjską.

Legionowo jest bardzo dobrze wybudowane, nie brakuje tu nawet sukienic z szerokim podcięciem, gdzie winne skauty sprzedają wszelkiego rodzaju towary począwszy od czernidła i kielbasy — skończywszy na poważnych ksiązkach naukowych.

Wszystkie polany wokół zasadzone są ziemniakami, grochem, saszane owsem. W lesie mnóstwo borówek, które zaszynają doj-

rzewać. Nasz ogródek warzywny posiada wszystkie jarzyny, z wyjątkiem chyba szparagów, na które podobno trzeba czekać lat kilka. Wobec tych okoliczności perspektywa opanowania Legionowa nie jest dla nas przyjemną.

4 czerwca. Niedziela. Podczas nabożeństwa zaczął się na froncie gwałtowny ogień. W południe zarządono wszędzie ostre pogotowie. Zakład sanitarny został uruchomiony i umieszczony przed mostem na Garbachu. Od ognia rosyjskiej artylerji jest kilku zabitych i rannych.

7 czerwca. Walki na froncie coraz gwałtowniejsze. Nadechoda wieści, że koło Łuźka front został przełamany, podobno nawet Łuźk już zajęty. Major Wyrwa wykonał na czele silnej patroli bardzo sprytnie obmyślaną atak na rosyjską redutę, którą zajął prawie bez strat zabrał jeńców i karabiny maszynowe i wysadził redutę w powietrze.

9 czerwca. II. Brygada została przetrzucana na południe celem ryglowania austriackich pozycji, gdyż czwarta armia została rozbita i Rosyianie zagratują naszym tyłom.

11 czerwca. Na naszym froncie uspokaja się, lecz zachodzi obawa, że Rosyianie chcą nas złapać w pułapkę. Po zajęciu Kowla pozostałaby nam tylko jedna droga, a raczej jeden kierunek odwrotu przez środek błot poleskich w stronę Brześcia litewskiego lub jeszcze bardziej na północ. Cała nasza ufność w II. Brygadzie, która wytrwale broni kolana Styru.

12 czerwca. Ponieważ 2 bataliony detaszowane do Gruziatyna nie mają kapelana, przeto dzisiaj wyjeżdżam tam w towarzysztwie ułana.

14 czerwca. Widocznie II Brygada przechodzi bardzo ciężkie chwile, bo w Dolnych s otykam mnóstwo rannych Legionistów zabrano z pod Osztorzyska jak i Gruziatyna.

Przez Gradie puściłem się leśną drogą w stronę folwarku Tuman, gdzie stoi kawałek Szczepa z dwoma batalionami. Droga straszliwie piastetyła, lecz rozpoczyna się straszliwie wprost błota sięgające koniom po brzuchy. Po niedawnej imprezie bagiennej moja „Baba“ nie chce zupełnie iść, muszę ją ciągnąć za sobą. Po drodze sztykamy transporty ciężko rannych, których sanitaryusze nie są na plecach przez błota jak niegdyś na początku wojny przez szczyły karpackie. Po kilku godzinach uśliszmy czy też ujechali zaledwie 5 km. błota, a że było do przebycia jeszcze 4 km. podobno niebezpieczniejszego, więc zatrzymaliśmy się na suchym miejscu na nocleg, który z powodu nieprzebranego maóstwa komarów był dla nas i dla koni 5 godzinną męczarnią.

Na tej wyspie mieliśmy także towarzysztwo: dwu rosyjskich rannych jeńców. Zdolali oni aż tutaj dotrzeć mimo ran ciężkich, ale obaj stracili siły i jeden już umarł w skutek upływu krwi, a drugiego czeka los podobny, bo pie hotą przez błota nie przejdzie, a przesennie go nie ma kto Nawet transport naszych rannych odbywa się zaledwie przy wyeknieniu wszystkich sił naszych sanitaryuszy. Przez błota wosem przejechać nie sposób.

(Ciąg dalszy nastąpi).

towaromogłaby wywołać dalszą zwyżkę cen, ma być utworzony organ, którego zadaniem będzie rozdział zakupionych towarów według potrzeb danego kraju. W końcu musi być utworzona pewnego rodzaju kontrola, która będzie nadzorowała sprzedaż najważniejszych środków żywności. Na posiedzeniu wieczornym obradowała sekcja gospodarstwa nad kwestyą w jakich krajach mają być zakupiane towary.

W tym względzie nie przyszło do porozumienia, ponieważ odnośnie do Ameryki przuciono niekorzystny bilans handlowy, odnośnie zaś do Rosji przedstawił L'George wątpliwości natury politycznej.

Europa i Ameryka.

Na wczorajszym posiedzeniu konferencji londyńskiej uchwalono między innymi niezależnie się w sprawie środków żywności, o ile to będzie motliwym od Stanów Zjednoczonych.

Dyrektor „National Banku“ Vanderlid oświadczył w mowie wygłoszonej w Nowym Jorku, że uważa położenie w Europie za bardzo poważne. Wielki kryzys w Europie nastąpi na krótko przed jesienią. Ameryka byłaby w stanie zapobiedz bezpośrednio klęsce głodowej przez asyguowanie 150 milionów dolarów, a wtedy Europa mogłaby wytrzymać do wiosny 1921. Jeżeli Ameryka udzieli Europie kredytu w sposób rozsądny, a równocześnie wloknie kapitały w przedsiębiorstwach europejskich, wtedy produkcja europejska mogłaby się zwinąć poprawić, a Europa doszłaby do równowagi.

Rossya.

Surowe warunki pokojowe, podane przez rząd angielski, wywołały w publicznej opinii rosyjskiej konsternację.

Na żądanie L. Georgea wyraziła Rada najwyższa gotowość wysłania do Rosji misji, która będzie pertraktowała w sprawie wymiany towarów i dążyła do tego, by Rosja była zaopatrzona we wszystkie artykuły, których potrzebuje w zamian za surowce.

Reuter donosi z południowo-rosyjskiego frontu 28 lutego. Bolszewicy posuwają się szerokim traktem na wschód od Rostowa i na północ od Awropola. Ataki bolszewickie nad dolnym Donem i na froncie Krymskim zostały odparte z licznymi stratami.

Szwajcarska partya socjalistyczna postanowiła wysłać delegację z 3 do 5 członków do Rosji sowieckiej, celem studyowania tamtejszych stosunków politycznych i gospodarczych.

Według wiadomości z Helsinforu powziął rząd fiński decyzję zgodzenia się na propozycję Rządu Polskiego powołania delegata do Warszawy celem omówienia warunków, na których można będzie zawrzeć pokój z Rosją sowiecką. Delegatem fińskim do Warszawy mianowano głównego sekretarza fińskiego ministerium spraw zagranicznych.

Sowiecki główny komitet powszechniej powinności pracy zwrócił się do wszystkich pracujących i do wszystkich obywateli z wezwaniem, w którym powiedziano jest co następuje: republika sowiecków, która z bronią w ręku odparła ataki generałów i kapitalistów, powinna natychmiast przystąpić do reorganizacji gospodarstwa narodowego. Ojczyzna heroiczna i wytrwała przez jest hasłem w chwili obecnej. Koniecznym jest wypowiedzieć walkę głodowi, chładowi i chorobom zakaźnym przez powiększenie produkcji. By dostarczyć zboże do miast trzeba zreformować transport i uchronić koleje telegraficzne. By wydać bitwę chorobom epidemicznym, trzeba oczyścić miasta. By podjąć z upadku przemysł i ogrzać zmarzniętych, potrzeba wyprodukować i przywieźć opał. By dopiąć tego wszystkiego potrzebna jest praca ciężka i doświadczenia, dopóki nie przyjdą do przekonania, że skończyły się okropności bolszewickie i że rząd w Moskwie jest gotów przystosować swoją metodę.

W oświadczeniu konferencji pokojowej z 24 b. m. czytamy: Rządy brytyjski i szwajcarski były zniewolone wypędzić przedstawicieli sowiecków ze swoich krajów dlatego, że nadużywali swoich przywilejów. Nie zmieniając swojego postępowania wyżej zaznaczonego, państwa sprzymierzone popierać będą wszelkie w jak największej mierze stosunki handlowe pomiędzy Rosją a resztą Europy, które są tak konieczne do naprawy warunków ekonomicznych nie tylko w Rosji lecz wszędzie w świecie. Nadto aliancy godzą się w przekonaniu, że tymczasem należy niezmiernie bezpartyjnie, dokładnych informacji o warunkach istniejących obecnie w Rosji i z zadowoleniem przyjęli propozycję międzynarodowego biura pracy, będącego sekcją Ligi Narodów, w

sprawie wysłania komisji śledczej do Rosji celem zbadania prawdziwego stanu rzeczy. Sądzą także, że badania te wydałyby lepsze owoce, gdyby wyszły z inicjatywy Ligi Narodów i prowadzone były pod jej nadzorem. Zwracają się przeto do tejże Rady z propozycją aby podjęła kroki w tym kierunku.

Los Turcyi.

Petit Parisien pisze o kwestyi pokoju z Turcyą: Obrady londyńskie nad warunkami pokojowymi z Turcyą wywołały najróżniejsze komentarze. Pomijając sprawy już od dawna znane, jak pozostawienie Turcyi Konstantynopola, przetrzymanie Smyrny Grecyi, należy zaznaczyć, że koalicja nie dąży wcale do podziału Turcyi. Chodzi tylko o oddanie okolic niezamieszkałych przez rodowitych Turków odpowiedzialnym państwom. I tak Arabia ma być niezależna, Syrya będzie autonomiczna ale pod nadzorem jednego z mocarstw europejskich, prawdopodobnie Francyi. Smyrna zostanie pod bezpośrednią kontrolą Grecyi. Bezzta pozostanie przy Turcyi, jednak w niektórych okęgach przydzielona będzie administracja europejska, a mianowicie w Adalii włoska, w Cylicyi francuska. Kwestye związane ze wschodnimi granicami Azji mniejszej, nie są jeszcze rozstrzygnięte. Ostatecznie traktat pokojowy z Turcyą będzie redagowany nie w Londynie lecz w Paryżu.

Ze świata.

— Bawarskie ministerstwo spraw zagranicznych będzie z dniem 1 kwietnia rozwiązane.

Dotychczasowy minister spraw zagran. Hoffman, pozostanie w gabinecie jako minister oświaty.

— Szwajcarska rada narodowa 115 głosami przeciwko 55 zatwierdziła uchwałę w sprawie przystąpienia Szwajcaryi do Ligi Narodów. Przeciwko tej uchwałie głosowali socjaliści demokracji i kilku posłów mieszczańskich.

— Z Konstantynopola donoszą o mającym blisko nastąpić upadku Noworossyjska i Sewastopola.

— W Sudanie szerzy się powstanie przeciw Anglikom, które przybiera coraz szersze rozmiary. Zabity został gubernator i komendant angielskiego batalionu. Tysiące powstańców napadło na angielskie kolonie.

— Według informacji *N. Fr. Presse* zamierzają państwa koalicyjne przekazać kwestyę b. cesarza niemieckiego trybunałowi międzynarodowemu, mającemu się utworzyć w Hadze.

Temps pisze: Komisja międzykoalicyjna wybrała z listy winowajców wojennych około 40 wypadków zbrodni niebezpiecznych. Nazwiska tych winowajców będą przesłane do Londynu z końcem tego tygodnia i zakomunikowane Niemcom wraz z pismem wstępnym.

Streszczenie

Obrad ankiety w sprawie reorganizacji szkół powszechnych i seminarij nauczycielskich.

(Dokończenie).

We czwartek dnia 19 lutego na porządek dzienny obrad ankiety weszły seminaria nauczycielskie. Imieniem podkomisji referował sprawę reformy seminarij prof. Juliusz Saloni.

Daniem podkomisji było ujednotwienie planów seminarij nauczycielskich na całym obszarze Rzeczypospolitej z uwzględnieniem przytem warunków wśród jakich rozwijały się i dotychczas istnieją szkoły tego typu na terenie b. Galicyi.

Wszystkie dotychczasowe projekty reorganizacji seminarij nauczycielskich w Polsce, opierają się na dekreście Naczelnika Państwa z dnia 7 lutego 1919. Konkretnie, obowiązujące na stałe plany; nie zostały jeszcze dotychczas opracowane; są to tylko projekty na okres przejściowy mające na celu tymczasowe ujednotwienie, oczekujące jeszcze ciągle na ostateczną redakcyę.

Mając większą swobodę niż przy układaniu programów szkół powszechnych wspierane bogatym doświadczeniem i niedwuznacznymi opiniami nauczycielstwa galicyjskiego wszelkich kategorii, wyrażanymi niejednokrotnie w ankietach i na zjazdach, uwzględniając wadliwość dotychczasowej organiza-

cji, podkomisja przedłożyła następujące tezy do dyskusyi:

1. Seminaria nauczycielskie jest pod względem poziomu naukowego i praw równe każdej szkole średniej.

2. Nauka w Seminariach nauczycielskich trwa lat 5.

3. Seminaria są w zasadzie koedukacyjne, mogą jednak być tworzone także Seminaria dla płci jednej.

4. Seminaria winny być zakładane w gminach wiejskich (podmiejskich).

5. Każde Seminarium powinno posiadać wzorowo wyposażone biblioteki nauczycielskie i uczniowskie tudzież wzorowo urządzone pracownie i laboraty.

6. Przy każdym Seminarium istnieje szkoła powszechna odpowiadająca swym urządzeniem i kategorią warunkom danej miejscowości, szkoła ta wypłania funkcye szkoły ćwiczeń.

7. Do Seminarium nauczycielskiego może być przyjęty bez egzaminu uczeń, który ukończył szkołę powszechną siedmioklasową z dodatnim wynikiem, każdy inny uczeń zdawać musi egzamin, którego wymagania określa program naukowy szkoły powszechniej siedmioklasowej.

8. Kształcenie w Seminarium nauczycielskim opiera się na wykształceniu, osiągnięciem w siedmioklasowej szkole pow.

9. Nauka w Seminariach nauczycielskich obejmuje naukę następujących przedmiotów:

1. religia, 2. język polski (względnie wykładowy), 3. ewent. drugi język miejscowy, 4. język obcy, (francuski, angielski i niemiecki), 5. historia, 6. geografia, 7. matematyka, 8. fizyka-chemia, 9. przyrodniczo-znawstwo (biologia i fizjologia), 10. higiena, 11. pedagogika, 12. gimnastyka, 13. rysunki, 14. śpiew, 15. roboty ręczne, 16. kaligrafia. Przedmioty te rozłożone są według załączanego planu naukowego.

10. Plan nauki w Seminarium naucz. zbudowany jest na podstawie wychowawczej przyrodniczo-pedagogicznej z należytym uwzględnieniem jednak ojczyznego języka i rzeczy ojczystych.

11. Nauka w Seminariach nauczycielskich kończy się po pięciu latach bez egzaminu, ostatnie świadectwo ze stopniem dodatnim daje prawo objęcia posady tymczasowej nauczycielskiej, po dwu latach sprawowania urzędu nauczycielskiego następuje egzamin praktyczny, stanowiący warunek stabilizacji, po tym egzaminie następuje może egzamin drugi wyznaczający kierunek specjalizacji kandydata.

W dyskusyi nad tezami podniesiono trudność jaką przedstawia organizacja szkoły, mającej prócz wykształcenia ogólnego dać jeszcze ponadto wykształcenie zawodowe. Wobec tego problemu podzieleni się członkowie ankiety na dwie części, z których jedna stała na stanowisku obniżania poziomu kształcenia seminarij nauczycielskich do możliwie najniższego minimum, druga natomiast wraz z referentem domagała się zrównania poziomu kształcenia seminarij z poziomem szkół średniej %. W zasadzie uznano jako okres potrzebny do wykształcenia nauczyciela lat sześć; seminarium pięcioletnie uznano znaczną większość jako twój, konieczny w okresie przejściowym, ustalony przez M. W. B. i O. P. ze względu na brak nauczycielstwa szkół pow. i potrzebną w czasie obecnym ekonomię nauczania. Stanowczo większość ankiety wystąpiła przeciw koedukacji w seminariach nauczycielskich i zakładaniu seminarij po wsiach witać natomiast radośnie tezę 5, domagając się wyposażenia seminarij w laboratoria, pracownie i biblioteki, jakoteż tezę 8 uznając seminaria nauczycielskie za dalszy ciąg kształcenia wychowanka w siedmioklasowej szkole powszechniej.

Punkty 7 i 11 tez, dotyczących egzaminów wstępnych końcowych i nauczycielskich nie znalazły zgodnego oddźwięku ze strony ankiety. Głosy za i przeciw przytoczyły poważne argumenty natury pedagogicznej. Pojawiały się głosy, by egzamin specjalistyczny (dzisiejszy wydziałowy) stał się egzaminem obowiązującym wszystkich nauczycieli, tak, jak to przepisuje dekret Naczelnika Państwa.

Najgorętsze formy przybrała dyskusya nad zakresem materiału naukowego w seminariach nauczycielskich. Projekt Podkomisji przygotowujący tezy usunął z programu dwa przedmioty: 1. gospodarstwo wiejskie, 2. naukę gry na skrzypcach. I jeden i drugi przedmiot posiadał gorący zwolenników jako przedmioty, które są nauczycielowi „potrzebne”. Ze strony tych, dla których głównym zadaniem seminarium było zawsze i pozostanie wykształcenie dobrego nauczyciela przedmioty te przedstawiały się jako zbędne, obciążające niepomierne program kształcenia a niedoprowadzające do dodatnich wyników, ponieważ zawsze traktowane być muszą jako rzecz uboczna w planie, jako przedmioty mniej ważne, a tolerowane z konieczności.

Punkt 10 tez jest zupełną w seminariach nauczycielskich inowacją. Dotych-

czas (także w planie ministerjalnym) przedstawia się program naukowy seminarij jako zlepek doboranych z różnych porządków przedmiotów nie oparty o łańcuch kręgosłup, niezbudowany na żadnej podstawie wychowawczej, nie dający gwarancji dla ciągłości formalnego kształcenia. Wobec punktu tego czuło było u członków ankiety — prócz osobistych głosów, uznających poprawność opinii seminarij na podstawie przyrodniczo-pedagogicznej — pewnego rodzaju rezerwy. I tu daje się, otwiera się szerokie pole eksperymentowania i obserwacji wyników.

Do tej podkomisji rozestano słowarzyszczeniem i przedłożono ankiety podobnie jak przy szkołach powszechnych dokładny „Projekt programu naukowego w seminariach nauczycielskich”. Do tego punktu porządku dziennego dyrektorowi ankiety zobowiązali się przedłożyć projekty, względnie zasięgnąć opinii swych zarysów głównych.

Sprawozdanie

Z posiedzeń Wydziału lwowskiej sekcji Związku sędziów Małopolski.

Z dnia 15 lutego 1920.

1. Prezes powitał w gorących słowach doniosły dla każdego Polaka fakt dotarcia wojsk naszych do polskiego morza.

Postanowiono w celu uczczenia tego dziejowego zdarzenia zająć się zbiorczą na rzecz floty polskiej i sprawę tę przekazano lwowskiemu Kołu sędziów do zrealizowania.

2. Aprobowane przedstawione przez sekretarza Bankowskiego trzy memoriały do Ministerstwa sprawiedliwości:

a) w sprawie ścigania zaległych z powodu mylnego wymiaru za lata 1914—16 podatków od tutejszych sędziów, z żądaniem odpisania tych podatków;

b) z protestem przeciw powoływaniu dalszemu sędziów-Polaków ze wschodniej Małopolski do służby w innych prowincjach Państwa Polskiego;

c) w sprawie nieudzielenia sekcji lwowskiej projektów ustaw do zaakceptowania, co Ministerstwo w swoim czasie przyrzekło.

3. Postanowiono wysłać list gratulacyjny do dr. Jana Morawskiego z powodu mianowania go podsekretarzem stanu.

4. Uchwalono odnieść się do Izby adwokatów i Związku adwokatów polskich o udzielenie projektu nowej ordynacji adwokackiej.

5. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie skarbnika dr. Franko o założeniu kwitaryusza dla Koła sędziowskich celem prawidłowego ścigania opłat od członków sekcji lwowskiej i o rozestaniu kwitaryuszów między Koła. Koło lwowskie zaangażowało osobnego kursora, do rąk którego członkowie lwowscy zechcą za kwitami składać swe opłaty (wpisowe 5 kor., wkładka miesięczna 3 kor., opłata miesięczna na fundusz wdów i sierót 1 kor.).

6. W dyskusyi zainicjowanej przez kol. Philippa wyrażono niezadowolone z powodu ciągłych niedomagań aprowizacyjnych, których rozdzieleny deputat (8 klg. mąki żytniej) nie usunął.

Zarazem wyrażono ubolewanie, że niektórzy sędziowie pobierają pensye sędziowskie, pomimo, że służby wcale nie pełnią, zajmując gdzieś indziej lukratywniejsze posady. Uchwał nie powzięto.

7. Sekretarz przedłożył sprawozdanie z bieżących spraw związkowych.

8. Do udziału w międzyswiązkowej konferencji, zainicjowanej przez Związek akademików, desygnowano kol. Bankowskiego i Philippa.

9. Przyjęto dwu nowych członków.

10. Powzięto wkońcu kilka poufnych uchwał.

Posiedzenie z dnia 23 lutego 1920.

1. Skarbnik podaje do wiadomości, że konto nasze przekazane z Wiednia do P. K. O. w Warszawie wynosi 1788 kor. 98 h. i możemy niem obecnie swobodnie dysponować.

2. Sekretarz sdsze sprawę z konferencyi międzyswiązkowej, która w dniu 16 lutego 1920 odbyła się pod przewodnictwem prezydenta Dembowskiego.

Na konferencyi tej postanowiono wnieść memoriały do Sejmu i władz centralnych w sprawie prawa wyborczego urzędników, w sprawie stworzenia komisji rehabilitacyjnych do rozpatrywania zgłoszeń sędziów narodowości ruskiej do polskiej służby państwowej i w sprawie zniesienia ministerjalnej komisji rewizyjnej dla urzędników żydów.

Treść tych memoriałów została przez wszystkich obecnych zgodnie ustalona.

3. Kol. Gryglewski przedstawił opracowany przez siebie regulamin dla komisji zawiadującej funduszem dla wdów i sierót po sędziach i prokuratorach Małopolski, który po dyskusyi uchwalono.

Uchwalono powiększyć ten regulamin, rozszerzyć go do Kół sędziowskich, a krótki wyciąg umieścić w dziennikach.

Zarazem uchwalono na wniosek kol. Gryglewskiego przystąpić do Tow. Ochrony młodzieży w charakterze członka.

Przewodniczący podziękował kol. Gryglewskiemu za ofiarną pracę nad ukoniecznieniem regulaminu i wprowadzeniem funduszu sierociego w życie, szczerze zaznaczył, że TOM. przybiegało przeciw ten fundusz wydatną subwencją.

Posiedzenie z 29 lutego 1920.

1. Prezes podaje do wiadomości, że urz. w dyrektori policyi wyekspedycywanemu statutu Związku, który uzyskał już zatwierdzenie Namiestnictwa.

2. Aprobowano memoriał nadesłany przez kol. Obertynskiego, prezesa sądu w Sankoku, w sprawie utworzenia kas chorych dla sędziów i prokuratorów i postanowiono wnieść ten memoriał do Ministerstwa sprawiedliwości, prezydium sądu apelacyjnego oraz udzielić go pokrewnym Związkom urzędniczym w celu wdrożenia pokrewnej akcji.

3. Przyjęto 2 nowych członków.

Najbliższej soboty dnia 6 marca b. r. o godz. 8 wieczorem odbędzie się koleżeńskie zebranie w sali Hotelu Francuskiego, na które Wydział wszystkich kolegów zaprasza. — Na porządku dziennym aktualne sprawy.

Co nas czeka?

Pod tym samym tytułem umieściłem w *Gazecie Lwowskiej* w marcu roku ubiegłego odezwę, w której odpowiedziałem na różne złowrogi wieści szerzone w czasie bombardowania miasta przez podejrzane indywidua. Zapowiedziałem, że czeka nas tylko praca, aż-by każdy kawałek ziemi uprawić i oddać widmo głodu.

Bombardowanie miasta utrudniło wczesną uprawę ziemi, potem nie ułatwiono tego ludności. Wskutek tego, uprawiano mało ziemi. Niechaj to, co się stało w roku ubiegłym, będzie przestrogą na ten rok. Co nas czeka w tym roku? Czy będzie lepiej, czy gorzej?

Odpowiem na to odezwa Ministerstwa rolnictwa, z której kto ciekaw dowie się, że czeka nas rok ciężki, albowiem: „ogólny stan siewu żyta i pszenicy będzie znacznie gorszy, aniżeli w roku 1919. Powodem tego jest sły stan osimnia, mała ilość obszarów obsianych i niedostateczne znawanie pól. Tem większego znaczenia nabiera dla nas uprawa warzyw.

Zajrzyjmy smutnej prawdzie w oczy, a bez rozpasy starajmy się zrealizować w tym roku to, czego nie mogliśmy dokonać dawniej.

Więc na pytanie, co nas czeka, odpowiadam podobnie, jak ubiegłego roku. Czekamy wyjątkową pracę, ażeby odsunąć widmo głodu. Nie słuchać plotek, nie opuszczać rąk, tylko chwycić się tej sposobności, by raz zabrać się do racjonalnej uprawy ziemi pod naszym miastem.

Przychodzi nam z pomocą Ministerstwo rolnictwa, które zapowiada znaczne ułatwienia w uprawie warzyw pod miastami. Powierzono przeprowadzenie tej sprawy tutejszym organom rolniczym, które pokierują tak zbawienną akcją i utworzą jej łatwiejszą drogę, niż ja mogłem to zrobić, jako jednostka prywatna.

W tych dniach dzienniki ogłoszą streszczenie odezwy ministerialnej, z której Ozytelnicy dowiedzą się o dalszych losach tej sprawy. Wobec tego podporządkuj swoje usiłowania pod państwowy program pracy.

Władysław Kubik.

KRONIKA

Lwów, 4 marca 1920

Kalendarz.

Piątek, 5 marca.

Rzym kat.: Fryderyka.

Gr. kat.: Leona Arch.

Słowiański: Pekosława.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 38

zachód słońca o godzinie 5:50 po południu.

Temperatura o godzinie 12 w południu

+8 stopni.

— Prezydent dyrektori poczt i telegrafów powrócił do zdrowia i objął urządowanie z dniem 1 marca 1920.

— **Dar narodowy dla J. Piłsudskiego.** Wpłynęło do Kasy Głównego Komitetu daru narod. dla Piłsudskiego: Naczelny sąd wojskowy 985 Mk., kompania sztab. DOG. w Grudziądzu 1153 Mk., DOG, Pomorsze Komisya kasowa 1120 Mk., Kom. przewozu DOG. w Grudziądzu 146 Mk., komp. sztab. DOG. Grudziądz 275-28 Mk., Urz. Instytutu nauk. wijskiego w Puławach 1845 kor. 40 Mk., dr. Gąsiorowski w Puławach 1000 kor., J. Bryka z Kurowa 200 kor., mieszkańcy gm. Kurów 1862-50 kor. i 1150 rb., wieś Piotrowice 194 kor. 4 rb., wieś Brzewce 83 kor., wieś Chruszczów 74 kor., wieś Czarz 103 kor., 11 p. strzelców 1323-40 Mk., Wydział pow. sejmiku Jędrzejewskiego 3000 kor., gm. Dębni 100 Mk., urzędnicy poczt. i tel. Telaki 30 Mk., gm. Russza 207 kor., gm. Hankówka 99 kor., Kółko rolnicze Medynia Głogowska 62 kor., Zrzeszenie pisarzy gminnych w Saneygniowie 360 kor., Oddział II. Drużyny harcerskiej im. Tadeusza Kościuszki Opatów 100 kor., młodzież szkoły powszechnej w Szadku 3750 Mk., klub mieszczański w Szadku 100 Mk., pracownicy sądu pokoju w Szadku 120 Mk., magistrat m. Łęczyca 300 Mk., Jan Małczyk sędzia pokoju w Ostrowiu 5 Mk., Wolf Zysser Czestochowa 20 Mk., gm. Łęziany 50 kor., gm. Wrzośka 160 kor., gm. Sancygniów 82 kor. i 34 rb., gm. Brzozówka 82 kor., sąd pokoju Skempe 60 Mk., Wydział powiatowy sejmiku chełmskiego 3500 kor., Ludwik Gudyński Sz. dłów 20 kor., Stefan Głódka Szydłów 10 kor., Aleksander Majewski sędzia 30 kor., Ludwik Kurcz z Osiecka 28 kor.

— **Miejscowa komisya szacunkowa** w Lisku dla państwowego ustalenia i ocenienia strat wojennych (szkód i niezapłaconych świadczeń wojennych), poniesionych przez obywateli Państwa Polskiego na terytorium gminy powiatu liskiego w czasie wojny światowej i polsko-ukraińskiej, rozpoczęła czynności urzędowe. Lokal urzędowy komisji znajduje się przy placu Trzeciego Maja (bułajnek kasynowy). Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia, podane do wiadomości publicznej. — W interesie poszkodowanych leży, nie zwlekać z wnoszeniem zgłoszeń do ostatniej chwili.

— **Celem zwłóczenia grypy zamknięto** granicę i ustanowiono kwarantannę w Niepołokowcach. Jako punkty przejściowe pozostawiono od strony Rosyi Widyńje i Akerman, a od strony morza Sulinę i Galacz. Posatem Najwyższe Dowództwo zarządziło ustawienie kordonu sanitarnego wzdłuż granicy Besarabskiej i galicyjskiej, oraz rewisję gmin co do chorób zakaźnych.

— **Myłka druku.** W sprawozdaniu z obrad ankiety szkolnej w Nr. 52 *Gazety Lwowskiej*: w spalcie I. zamiast odcięcia ma być odsunięcia; w spalcie II. zamiast lakoniczną — konieczną; zamiast skasowaną — stosowaną.

— **Ekshumacja zwłok 6. p. Mieczysława Garszka** (lat 24) porucznika-lotnika W. P., który wskutek wypadku z aeroplanem zginął dnia 10 czerwca 1919 r. na lotnisku na Janowickim, odbędzie się 5 marca b. r. o godz. 9 rano, pochód pogrzebowy ruszy na głównej dworzec, celem odwiezienia śmiertelnych szesatków do grobowca rodzinnego w Bydgoszczy, w Księżtwie Pozańskim.

— **Na stanowisku padli** w ostatnich dniach dwaj lekarze: dr. Jan Kanty Bober w Obodorowie i dr. Mieczysław Sołtyś w Strju. Dwie te święte ofiary tyfusu plamistego zwiększają już i bez tego bardzo poważną listę zgonów, stwarzając w kołach naszych lekarzy dwie nowe, trudne do zastąpienia, luki. Padli, jak żołnierze, na niebezpiecznym posterunku, pozostawiając po sobie pamięć piękną i imię laurem zasługi osnute.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie: Filip Otóg, lat 56; rolnik Mikołaj Kocan, lat 62; zarobnik Stefan Doskoczyński, lat 36, instalator wodociągowy; dr. Jan Bober, lat 51, lekarz kolejowy; dr. Zygmunt Jakubowski, lat 37, docent Politechniki; Stanisław Piechowiec, lat 53, emer. podurządniczk kolejowy; Helena Stankiewicz, lat 57, wdowa po kapitanie; Marya Stanek, lat 33, żona pomocnika sklepowego; Józef Faret, lat 54, palacz gazowni miejskiej; Józefa Siemiątkowska, lat 88, wdowa po właścicielu dóbr ziemskich; Jan Dobrzyński, lat 30, sierżant W. P.

w Rabce: ks. Stanisław Zur, katecheta szkoły wydziałowej w Myślenicach, w 56 r. ż., po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony świętymi Sakramentami, zmarł dnia 29 lutego 1920;

w Bzynie: Józefa z Sękowskich Janiszowska, właścicielka dóbr na Podolu i Ukrainie, w 70 r. ż.

— **Spalone pieniądze** przyczyną samobójstwa. Włocianin Jan Dyrgala, we wsi Bogdanowicz (pow. Turka) poderżnął sobie gardło z rozpacz, w chwili, gdy wrócił z jarmarku, ujrzał żonę palącą w

piecu piekarskim na chleb, gdzie miał ukryte 75.000 Mk. Desperat zmarł niebawem.

— **Amatorzy jabłek.** Do sklepu p. Maksza Siępa przy ul. Słonecznej l. 25 dobrali się złodzieje, zabierając dwie skrzynie jabłek, wartości 2.000 kor.

— **W biały dzień** na ulicy Grodzieckich, wyrwał wczoraj rano jakiś małoletni lotrzyk z rąk p. Antoninie Czerskiej 70 kor. wraz z legitymacją spóżywczą.

— **Paplorośnięta srebrną,** wartości 100 kor. skradziono p. Janowi Wernerowi w koszarach przy ul. Jabłonowskich, podczas poboru wojskowego.

— **Kradzież koni.** W Zapytowie skradziono onegdaj rolnikowi Piotrowi Kociubie sze stajni parę koni, wartości 16.000 kor.

— **Policya lwowska** aresztowała wiele indywiduów z pod ciemnej gwiazdy i tak: Na placu Krakowskim ujęto Marcina Korzeniowskiego z Dawidowa z plecakiem, pełnym wiktuałów, rzekomo kupionych w Dawidowie od nieznanego żołnierza za 2000 kor. Ponieważ nie umiał uwiarygodnić swych szesn, oddano go do aresztów.

Na Gabryelówce, obok rzeźni miejskiej aresztował policyant 28-letniego Szczepana Galsińskiego, uciekającego z plecakiem, wypełnionym bielizną, garderobą i metalowym naczyniem kuchennym.

Podczas rozbijania kłódki w piwnicy przy ul. Serbskiej l. 15, przytrzymał 19-letniego Adolfa Bieleasa i oddano go w ręce policyi.

W biurach D. O. E. aresztowano za kradzież skrzypiec i 2 kg. mięsa na szkodę kapitana Suszkiego dwu nowicyusz w sztuce słodziejkiej: Stanisława Borysa i Jana Janisza.

Notowanych złodziei: Stanisława Żuka, Tomasa Beinisa i Michalinę Trojanową, bliźniaczkę, aresztowano za rozmaite kradzieże.

Amatora czekolady kradzionej, Józefa Wietrzynskiego, chłopca monerskiego, ujęto w chwili kradzieży czekolady, wartości 50 kor. z wystawy sklepowej przy ul. Podlewskiego l. 2.

W Domie Inwalidów przychwycono Władysława Czuchniewskiego na kradzieży bielizny w oddziale ortopedyczno-chirurgicznym.

— **Zakwestyonowane wiktuały.** Na placu Teodora przed sklepem Mojżesza Burkera patrol policyjny przytrzymał wóz na którym znajdowały się 3 worki ryżu, worek cukru, worek maki i sześć paczek mydła. Transport ten kupił rzekomo Burkier od jakiegoś nieznanego na czerniowieckim dworcu. Wobec wątpliwego pochodzenia rzeczy tych, zdeponowano je na policyi.

— **W lokalu „Nusy“** przy ul. Jagiellońskiej 7, aresztowano chłopaka do postug. Kazimierza Jackowa, za kradzież wiktuałów i gotówki w kwocie 1500 marek. Wykryto też i jego współnika w kradzieżach Pawła Dmytrowa.

— **Kradzieże.** W hotelu „Grand“ skradziono Markusowi Wolfowi z Sambora ręczną torebkę z bielizną, wartości 1600 kor.

W hotelu „Wiktorya“ skradziono Franciszkowi Zytkiewiczowi porucznikowi W. P. pistolet „Steyr“, wartości 2.000 kor.

Przy ul. Mącznej 14 skradziono w mieszkaniu Józefa Jankowskiego obrączkę i pierścionek z szafirem łącznej wartości 1.500 koron.

Przy ul. Wojciecha 2 skradziono ze strycha Emilowi Reissowi, kupcowi wielką ilość bielizny znacznej wartości.

— **Udaremniiona kradzież.** W szkole ewangelickiej przy ul. Kochanowskiego przychwycono dezertera Tadeusza Cielinińskiego w chwili, gdy skradł wiszący płaszcz damski wartości 2000 kor. Aresztowany jest specyalistą w kradzieżach hotelowych i szkolnych.

— **W Czortkowie** zawiązał się przy współudziale delegata P. N. int. Warchałowskiego ze Lwowa powiatowy Komitet P. N. z 17 członków, z którego łona wybrano Komitet wykonawczy z 8 osób. — W aktad jego wesili pp. Tokarski Kazimierz, Szojanowski Karol, Niedzielski Maryan Baumgartner Karol, dowódca M. S. O. Podborczyński Stefan, pow. inspektor P. N. dr. Krokowski Stanisław, delegat P. O. N. Blumicz Józef i Lorekowa Wanda.

— **W Krakowie** rozpoczęto pierwsze roboty wiosenne na Plantach, jak grabienie i oczyszczenie trawników i naprawy bagnistych deptaków, wymagających większych, niż w poprzednich latach, nakładów pracy i kosztów.

— **Kongres Czerw. Krzyża.** W Genewie otwarto oficjalnie kongres Towarzystwa Czerwonego Krzyża, na który wszystkie państwa wysłały swoich delegatów. Prezydent sir Henrys Dawidson powitał przybyłych delegatów, reprezentujących 27 państw. Na propozycję Davidsona prezydentem kongresu wybrany został jednogłośnie prof.

William Bepard (Genewa). Gustaw dor, powitany entuzjastycznymi oklaskami, przedstawił historię i rozwój Czerwonego Krzyża, który założono w Genewie przed 57 ty. Następnie gen. dyrektor Ligi złożył wyrozdanie o dotychczasowych sprawach Czerwonego Krzyża.

Pod koniec posiedzenia wybrano przewodniczących obu wielkich komisji, a o p. D'Page (Belgia) przewodniczącym komisji lekarskiej a wiceprezidenta amerykańskiego Czerw. Krzyża przewodniczącym komisji organizacyjnej.

— **W Polskim Związku Niewiast Katolickich** ul. Rutowskiego 10, będzie mówił dnia 5 b. m. w piątek o godz. 5 prof. dr. B. Fuliński na temat: „Obowiązki Polki w pielęgnowaniu kultury narodowej“. O liście przybycie prosi wydział, panie należące do Związku i łaskawych gości.

— **Podziękowanie.** W miesiącu lutym na wywieńcie nieszczęśliwej dziatwy w Internacie głuchoniemych we Lwowie, ul. Zyczakowska 35, złożyły ofiary instytucje i poszczególne osoby: 1. Bank Przemysłowy we Lwowie 400 kor., 2. Obszar dworek Lublin, Skarbek, Michałowski. Polowce p. Dityryn 70 Mk., 3. Henryk Stepkowski, Wygańska Górna, p. Czortków 70 Mk., 4. Smutny, Lwów 50 kor., 5. ks. prof. Boryszko z Sokala 20 Mk., 6. Amalia Lisowska z Kołomyi 185 kor. 82 hal., 7. Stanisław N., Lwów 100 Mk., 8. ks. Adam Zańcucki, proboszcz w Podwysokim 70 Mk., 9. Rudolf Hauser, Przemysł 20 Mk., 10. Najprzew. ka. Biskup Pelczar, Przemysł 70 Mk., 11. ks. P. 20 Mk., 12. Kłobówna, Spytkowice ad Zator 35 Mk., 13. Postelnicka, Grabie p. Tegoborze 35 Mk., 14. Janczewska Zofia, Radom 20 Mk., 15. Masikiewicz, Wawiów 30 kor., 16. Gaspary, Buczac 3 Mk., 17. Ludwik Potula, Buczac 2 Mk., 18. J. Abrysowski, Lwów 200 kor. Razem 535 Mk. i 865 kor. 82 hal. Nadto: Amerykański Czerwony Krzyż różne gatunki bielizny dla chłopców i dziewcząt, oraz rzeczy apteczne; mecenas dr. Grzesik, imieniem spadkobierców 6. p. Madejowskiego, złożył jako legat 4 proc. List zastawny Towarzystwa kred. ziemk. na 1000 kor.

Wszystkim szlachetnym ofiarodawcom w imieniu nieszczęśliwych głuchoniemych składa Zrząd nieskończono dzięki. Nigdy — nigdy nie wygasaie z serca dziatwy i przełożonych pamięć tych łask. Zawsze Was błogosławić będziemy. We Mszy świętej, jako też w modlitwach porannych i wieczornych nie przestaniemy gorąco błagać Najwyższego Pana, Stwórcę nieba i ziemi, aby Wam wesele dobrodziejstwa obficie wynagrodził i wasze błogosławieństwa zawsze udzielał raczył. We Lwowie, dnia 28 lutego 1920.

Ks. Józefowica,
dyrektor.

Marzec.

(wi) Marzaj to i świszypała zarazem. Jak się zachmurzy, jak rozpłacie, dniami całymi utulić go nie można. Niekiedy znowu kaprysi tylko, to się uśmiechnie, to nadąsa — ot, jak każdy „rozwierziony“ bachor.

Bywa gorzej. Znany także marce, kiedy śnieg leży po kolana a termometr biedak kurczy się wciąż poniżej zera. Może tak źle nie będzie tego roku. Wogóle jednak marcu najlepiej nie dowierzać.

Pusto mu w głowie, stąd i wietrznik zeń na wielki kamień. Słyna wiechry marcowe. Róża wiatrów wykazuje coraz to jakąś zmianę: tedy jednak, czy oweńd, idzie poddmuch za poddmuchem, raz wilgoć przynosząc, to znowu zabierając ją ziemi, aż ona z grubszą przynajmniej oschnie. Gospodarkom graj w to tylko, gdy uda się marcu osuszyć glebę, bo wczesniej do robót wziąć się można, rolę zorać, zasiać, grochy zasadzić, jako, że „kto groch eiejw w marcu, zbiera go w garnku“.

Ma na sumieniu marzec wiele szkód, które zrzadza zwłaszcza w zdrowiu ludzkim. Ma jednak ujmujące także rysy. Jest zazwyczaj miesiącem Wielkanocy, a choć nie zawsze mu się to uda, zawsze jednak niesie z sobą radosne dni św. Józefa i Zwiastowania, boćki i jaskółki sprowadza do nas, wiosnie otwiera wrota.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

W czwartek 4 marca o godz. 7 po raz 6 „Eros i Psyche“ opera w 5 obrazach L. Bótyckiego, z pp. Korolewicz Waydową, Green, Ostrowską, Małecką, Okońskim, Łowczyńskim, Wolińskim, Hornerem i Sieroszewskim.

W piątek, 5 marca o godz. 7 wieczorem po raz 2 „Panny“, sztuka w 4 aktach P. Wolffa i G. Leroux z pp. Hałacińska, Jankowska, Lichtensteińska, Zosińska, Michnowska, Niemirycówna, Zmijewska, Bielecka, Czakim, Frąckowskim, Kozłowskim, Mihiłowiczem i Nowackim w rolach głównych.

W sobotę, 6 marca o godz. 3 po poł. po raz 7-my „Fantazy“ dramat w 5 akt. J. Słowackiego z p. Tarasiewiczem w roli t. t. i z pp. Trappso, Pillerową, Hałacińska, Michnowską, Bieleckim, Rydewskim, Böhlkem i Larewiczem w głównych rolach.

W sobotę, 6 marca o godz. 7 „Lalka“ operetka Audrana z pp. Zmijewską, Kwiatkiewiczową, Sieniawską, Niedozielskim, Folańskim, Karasińskim, Justinem i Kowalskim. Kapelmistrz p. Seredyński.

W niedzielę, 7 marca o godz. 3:30 po poł. „Murzyn“, komedia w 3 akt. J. Szańskiawskiego.

W niedzielę, 7 marca o godz. 7 po raz 7-my „Eros i Psyche“, opera w 5 obrazach L. Bótyckiego.

W poniedziałek, 8 marca o godz. 7 po raz 3 „Panny“, sztuka w 4 aktach Wolffa i Leroux w niezmiennym obsadzie.

Repertuar Gal. Biura koncertowego M. Tuerka.

5 marca: Marya Krets-Mirska, pianistka.

9 marca: Paweł Kochański, skrzypka z adasem kompozytora Karola Szymanowskiego.

12 marca: J. Klara Pfauowa, pieśniarka.

Z TEATRU.

(P a n n y, sztuka w 4 aktach Wolffa i Leroux).

Niepodobna ze sztuk francuskich poznać prawodawstwa trzeciej Rzeczypospolitej, zwłaszcza, jeśli kwestyami prawniczymi zajmie się p. Leroux, który w swych romansach kryminalnych drwi z nich w najlepsze. Cała sztuka byłaby niemożliwa lub srodze uproszczona, gdyby pp. Wolff i Leroux na własną rękę nie obwarowali związków małżeńskich we Francji, nie obwarowali tak drakońskimi prawami, jakie już oddawna tam nie istnieją.

Bieda p. Arneult nie potrzebowałby wówczas dręczyć się przez lat dziesięć, panna Krystyna de Moigny już w 20-tym roku życia wyszła za mąż, nieskompromitowany Gerard poślubiłby córkę bogatego fabrykanta. Wszystko to mogłoby się odbyć w ramach jednego aktu lub jeszcze lepiej przed podniesieniem kurtyny.

PP. Wolff i Leroux nie chcieli jednak tak łatwo pozbyc się tematu, który i-h niepokoił. Mieli coś przeciw do powiedzenia i aby swą myśl wypowiedzieć, użyli nie tylko dramatu, ale i tych długich tyrad, które stanowią ważny punkt utworu. Dwa ci panowie kolportują na scenę francuską Iphena w kieszonkowym wydaniu. Zwracają się przeciw moralności „szerokich kół“, potępiających każdy śmiały krok panny z dobrego domu.

Może to zaszkodzić, jeśli nie jej samej, to choćby bratu, któremu wymka się tusty kasek, złożony z ładnej panny i sporego posagu.

Dwa starci szermierze „cnoty“ — popa de Moigny i syn, Gerard, występują przeciw bi-let, jak lilia (tytuł francuski brzmi *Le lys*) Krystynie. Zdebossowany hrabia, lowelas na emeryturze pyta ją, czy jest jeszcze „uczciwą“ i nie rozumie jej szeroko rozwartych, zdumionych źrenic. Aferysta, łysawy łowca posagu, Gerard, wspina się na piedestał ascety, gromiąc siostrę, że „dla rozkoszy“ łamała prawa czystości ogniiska domowego, przy którym ci dwaj arcykapłanie uczynili ją Westalką.

Ale w takiej chwili druga Westalka, siostra Odeta, której swąd tego ogniska zgryzł całą młodocię i piękność staje przy niej i rozgrzesza bezgrzeszną grzesznicę.

Akt trzeci, w którym ta scena się rozgrywa, nie pozbawiony jest pewnego napięcia dramatycznego. Nie ma natomiast sytuacji, której problem wymaga. Na balwana przesądów społecznych tytan skandynawski ruszał z młotem Tora, dwaj pisarze francuscy wybierają się na tę walkę z lascejką o złotą galcę.

Nie dziwimy się zbytnio, widząc, jak mało destrukcyjnie są usposobieni. Dają nam akt czwarty, w którym jest nieodzowne Sorrento, które bogowie srodze pokarali pięknosciami na to, aby nad jego modrą roztozą każdy dudek wyśpiewywał swe trele miłosne i na tło tej włoskiej atmosfery miłosnej rzucają miłość Krystyny, rozwijając się teras po linii spokojnego małżeństwa, jakie ją w rychle z Arnoultem połączy. W akcie piątym byłiby wszyscy zadowoleni, prócz jednej chyba Odety, która nie mogłaby pojąć, dlaczego kazano jej wygłosić piękną mowę, poróżnić się z ojcem, okazać bratu pogardę, skoro to wszystko tak mało było potrzebne.

Patrząc na sztukę, miało się jedno pytanie na ustach: czemu się to dzieje, że sztuki francuskie, które wystawia nasz teatr tak nie się znają z przysłowiowej lekkości francuskiej? Wątpię, aby coś się zmieniło w umysłach francuskich, które napewno nie oziębiały w ostatnich czasach. Raczej nasz teatr niema warunków do ich należytego wystawienia. Niem zespółu. Są poszczególni artyści, którzy grają dobrze lub nawet bardzo dobrze, są poszczególnie sceny udane, ale całość jest niejednolita, ciężka i niezgrabna.

Uwagi te odnoszą się i do ostatniej premiery. P. Nowacki w pierwszej części mający pewne rysy farsowe, zdobył w ślaskich partyach gęsty właściciel swojej wielkiej sztuce, P. Frąckowski kreował postać starannie pomyślaną. P. Hałacińska miała rolę nadzwyczaj trudną, pełną komplikowanych sytuacji psychologicznych, z których na ogół wychodziła obroną ręką. W trzecim akcie sekundowała jej p. Michnowska. Nie wymieniając reszty osób, których regestr byłby zbyt długi, zaznaczyć wypada, że z grą p. Bieleckiego pogodzie się niepodobna. A p. Czakim w drugim akcie rzeczywiście tak się „zaciął“, że wyprowadził z równowagi nie tylko hr. de Moigny.

się z ręką w chwili, kiedy byłam najpewniejszą, że go już trzymam. Przysięgając to, ale jestem gotów okupić mój błąd seszloroczny i — na tem koniec. Mogę wyjechać natychmiast.

Oglądając się za pleczem i kapeluszem i obojętnie poprawił węzeł krawatu. Ale Bebespierre zatrzymał go: ten kat i dręczyciel dusz ludzkich nie nasycił się jeszcze widokiem męki swego bliźniego.

Chauvelinowi zawsze dotąd wierzono i ceniono go. Zastugi jego w sprawach zagranicznych Białej Rewolucyjnego były ogromne zarówno przed rozpoczęciem wojny europejskiej, jak i potem. Brał on również udział w owym nieprzebieganym decemwirciu, który — z Bebespierreem na czele — miał zamiar rządzić Francją przez rozlew krwi i bezprzykładne okrucieństwo.

Ale seledynowy Nieskazitelny miał go dosyć i usiłował go usanać na bok, bo Chauvelin nie tylko odznaczał się bystrością, lecz nadto posiadał wszystkie zalety bezinteresownego patriotyzmu, których tak widocznie brakło Bebespierre'owi.

Upadek Chauvelina przyspieszyło nieudane przedsięwzięcie schwywania Biedrzeńca. Nie trapiło go w inny sposób, lecz postawiono go zupełnie na uboczu przez cały ubiegły rok. Wkrótce popadłby w zupełne zapomnienie.

Teraz miał nietylko sposobność odzyskania łaski Ludu, lecz w dodatku zażądał władzy, której ze względu na spodziewany wnik, Bebespierre nie mógł mu odmówić. Ale Nieskazitelny ze zwykłą zawiścią nie chciał mu pozwolić na przedwczesną radość.

Z charakterystyczną łagodnością zdawał się zgadzać na wszystkie plany Chau-

Na zakończenie prośba w stronę reżyserji, aby wpłynęła na wszystkich, celem poprawnego wymawiania nazwiska Arnault, które powinno brzmieć: Arno, a nie: Arnol. (jp.)

Telegramy P. A. T.

Odezwa rabina do żydów na Ślązku.

Cieszyn. *Dziennik Cieszyński* ogłasza odezwę rabina tarnopolskiego dr. Samuela Arona Taubelesa, byłego rabina w Skoczowie na Ślązku. W odczynie tej, wystosowanej do żydów, zamieszkałych w cieszyńskim obszarze plebiscytowym, powiada rabin dr. Taubeles między innymi: Przełomowy, decydujący o waszym losie moment zbliża się, niebawem rozstrzygnie się kwestya przynależności Ślązka do Polski czy do Czechosłowacji. Nawet jednej chwili niema wątpliwości, że 5000 żydów w Bielsku, 2000 we Frysztaście, 1000 w Bogumińcu, 200 w Orłowej, 1000 w Skoczowie, 3000 w Cieszynie, pochodzących prawie wyłącznie z Małopolski, oświadczają się z przekonania i z głębi serca za Rzeczpospolitą Polską. Prawie wszyscy władacie polskim językiem, przestaniecie się dawać nadużywać, jak za czasów austriackich, do celów politycznych, lecz idźcie za głosem sumienia. Zaprowadźcie natychmiast naukę religii żydowskiej w polskim języku w bożnicach, usuńcie niemiecką z nabożeństw z bożnic i zborów wyznaniowych, na wszystkich ambonach niech zabrzmie ciepłe słowo polskie, wzmacniające waszą wiarę i przysposabiające was do zgodnego współżycia z szlachetnym Narodem polskim, z którego losami Opatrzność was połączyła.

Z ostatniej chwili.

Nadzwyczajny dodatek drożyznany emerytów.

Dyrekcya skarbu we Lwowie ogłasza: Ustawę z 3 stycznia 1920 Dz. ust. Nr. 4 poz. 18 zmieniającą ustawę z 31 lipca 1919 Dz. p. p. Nr. 65 poz. 392 o przysługaniu cywilnym em. funkcyjaryuszom państwowym, nauczycielom szkół średnich i wyższych jakoteż wdowom i sierotom po nich nadzwyczajnego dodatku drożyznianego w ten sposób, że dodatek ten dla osób, pobierających emeryturę względnie pensję wyżej 2000 kor. rocznie wynosić ma 20 proc. Tem samym wszyscy emeryci i wdowy — a więc i pobierający tytułem pensji zwyczajnej 4000 kor. rocznie, a którzy od dodatku tego byli dotychczas wyłączeni otrzymają teraz ten dodatek za czas od 1 lipca 1919.

Celem uzyskania tego dodatku, winni interesowani emeryci wnieść do Dyrekcji skarbu (O. r. VIII) we Lwowie poświadcz-

nie wymagane art. 5 lit. a) i lit. b) ustawy z 31 lipca 1919 Dz. p. p. Nr. 65 tej treści:

„Zwierzchność gminna (Magistrat) stwierdza, że (imię, nazwisko i charakter służbowy) w czasie swej czynności służbowej nie odnosił się wr. go do narodowości polskiej, oraz, że pobierając emeryturę wraz z dotychczasowymi dodatkami wyżej 4800 K rocznie, nie osiągał nadto z innych źródeł dochodu co najmniej równego tej kwocie.

Poświadczenie to, wolne od wszelkich opłat, wystawić ma zwierzchność gminna stałego miejsca zamieszkania petenta, a potwierdzone ma być przez odnośne starostwo, względnie we Lwowie i Krakowie przez dyrekcję policyi.

Wdowy, o ile pobierają pensję wraz z dodatkami na wychowanie dzieci i dotychczasowymi dodatkami drożyznianymi w kwocie wyższej niż 1800 kor. rocznie, mają również wnieść wyżej wymienione poświadczenie co do ubocznego dochodu, natomiast nie potrzebują przedkładać poświadczenia co do lojalności ich zmarłych mężów.

Po wniesieniu tego poświadczenia otrzymają uprawnieni należycie swe za pośrednictwem P. K. O. za czas ubiegły naraz, w przyszłości zaś otrzymywać je będą razem z ratami miesięcznymi pensji.

Ruch kolejowy na szlaku Lwów-Tarnopol.

Od 6 b. m. podejmuje się ruch pociągów osobowych do Tarnopola przez Złoczów, podług następującego rozkładu jazdy: odjazd ze Lwowa 8:35, przyjazd do Tarnopola 15:21, odjazd ze Lwowa 18:55, przyjazd do Tarnopola 6:06.

Odjazd z Tarnopola 9:54, przyjazd do Lwowa 17:20, odjazd z Tarnopola 22:43, przyjazd do Lwowa 7:30.

Równocześnie wstrzymuje się ruch pociągów ze Lwowa do Tarnopola przez Brzeżany—Potutory, odjazd ze Lwowa 1:10, przyjazd 17:00.

Naczelny i odpowiedzialny redaktor:
STANISŁAW ROSSOWSKI

NADESLANE.

Za tę rubrykę Redakcya nie bierze odpowiedzialności.

Edmund Zychowicz

Architekt konc. budowniczy
we Lwowie, Zyblikiewicza 8.
WYKONUJE PLANY ORAZ
ROBOTY WCHODZĄCE W ZAKRES
BUDOWNICTWA WE
LWOWIE I NA PROWINCYI.

Baronowa Orczy. 6)

NIEUCHWYTNY BIEDRZENIEC.

(Z angielskiego).

(Ciąg dalszy).

— „Kobieta może być zawsze użyteczną w takich razach. Postaram się o znajomość obywatelki Candelle.

— A jeśli onaodda ci potrzebne usługi, to myślę, że mogę jej ofiarować wcale niecenną nagrodę. Kobiety są tak próżne! — dodał, wpatrując się z zachwytem w gładką emalję swych paznokci. — Jest wolne miejsce w Maison Moliere. Albo — co może być jeszcze ponętniejsze — jeżeli chodzi o ową uroczystość narodową w związku z nową religią, nasz wybór nie padł jeszcze na Boginię Rozumu.

To powinno skutecznie zjednać nam każdą kobietę. Uosobienie bogini z procesją, przedstawieniami i t. p. Wielkie to odznaczenie i wyróżnienie dla jednej osoby. Cóż ty na to obywatelu? Jeżeli istotnie chcesz użyć kobiety do wykonania twych planów, to oddaję ci to wszystko do dyspozycji, by podwoić jej gorliwość.

— Dziękuję ci, obywatelu — odrzekł spokojnie Chauvelin.

— Zawsze tywilłem nadsieję, że rząd rewolucyjny kiedyś znowu zażąda moich usług. Przysięgam, że nie udało mi się seszłego roku. Ten Anglik jest bardzo pomysłowy. Umie sobie radzić i jest niezmiernie bogaty. Sądzę, że bez pieniędzy nie byłby wyszedł cało — bo sprzedaność kwitnie aż nadto w Paryżu i na wybrzeżach. Wymknął mi

velin'a, na udzielenie mu wszelkiej pomocy mekliwej, bo pisał coś w głębi duszy, co chciał ex-ambasadorowi powiedzieć na samym końcu: coś, co miało mu dać do zrozumienia, że to znowu była tylko próba i że na nim zawsze ciąży wszechmocna ręka pana.

— Wymień tylko sumę, jaka ci potrzebna, obywatelu Chauvelin — mówił Nieskazitelny z zachwycającym uśmiechem — Rząd da ci wszystko, abyś nie przegrał z powodu braku funduszu, czy też braku autorytetu.

— Miło to słyszeć, że Rząd ma tak niesliczone bogactwa — zauważył Chauvelin sarkastycznie.

— O, ostatnich kilka tygodni było bardzo zyskowych — odrzekł Bebespierre — skonfiskowaliśmy pieniądze i klejnoty zbiegłych rojalistów do wysokości kilku milionów franków.

Czy przypominasz sobie zdraczniję, Juliette Mery, która niedawno zbiegła do Anglii? Otóż biuterjery jej matki i znaczną ilość złota odkrył jedym z naszych najspytaniejszych szpiegów w Boulonii, pod opieką pewnego klechty, Abbé Fourquet — jak się zdaje, przyjaciela tej rodziny.

— Tak? — spytał Chauvelin obojętnie.

— Nasi ludzie zabrali złoto i klejnoty i tyle. Nie wiemy jeszcze tylko, co robić z księdzem. Bybacy z Boulonii lubią go, a my możemy każdej chwili schwytać go i oddać pod gilotyńę jego starą głowę. Ale klejnoty warte były zachodu. Jest tam historyczny naszyjnik, wartości najmniej pół miliona.

— Czy nie mógłbym go mieć — spytał Chauvelin.

Bebespierre wstruszył ramionami i zaśmiał się.

— Mówiłeś, że była to własność rodziny Morych — wyjął ex-ambasador. Julietta Mery jest w Anglii. Być może, że ją spotkam. Nie mogę orzec z góry, co się stanie: ale ten historyczny naszyjnik może się przydać. Zresztą jak chcesz — ruszył ponownie z obojętnością. Była to myśl, która błysnęła mu w mózgu — nie więcej.

— Aby ci udowodnić, jak zupełnie Rząd pokłada w tobie zaufanie, obywatelu Chauvelin — oznajmił Bebespierre uprzejmie — rozporządził sam, aby naszyjnik Mery'ch powierzony ci został bez rezerwy; a suma 50.000 franków wyznaczona na twoje wydatki w Anglii. Widzisz — dodał słodko — nie masz usprawiedliwienia na ponowną porażkę.

— I nie potrzebuję go — odparł Chauvelin sucho, powstając z westchnieniem ulgi, że ta rozmowa już się nareszcie skończyła.

Leez Bebespierre powstał także i odsuwając krzesło, postąpił dwa kroki ku Chauvelinowi. Był o wiele wyższy od ex-ambasadora. Szczerzy i wychudy trzymał się bardzo prosto, a w niepewnym świetle łójówki w dziwny i niesamowity sposób zdawał się górować nad tamtym: pastelową barwą fraka, białym włos, białe bielizny, wszystko służyło się, by nadać jego wyglądowi w tej chwili dziwaczne podobieństwo z widmem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

STATUT

o podatku gminnym od przyrostu wartości nieruchomości na rzecz miasta Krakowa, zatwierdzony reskryptem Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 16 grudnia 1919 r. Nr. S. F. 2312/1 w porozumieniu z Ministerstwem skarbu na zasadzie art. 2 ust. z dnia 24 października 1919 w przedmiocie zmian niektórych postanowień ustaw gminnych, obowiązujących w miastach Galicyi, jakoteż rozszerzenia zakresu działania galicyjskich Rad miejskich.

(Dziennik Ustaw Nr. 88 poz. 479).

§ 1.

Przy każdej zmianie własności tak zabudowanych, jak i niezabudowanych nieruchomości (części) udziału w nich w obrębie miasta Krakowa, dokonanej w czasie od 1 lipca 1915 r. bez względu na to, czy przeniesienie było, albo będzie przeprowadzone hipotecznie, czy też nie — należy się gminie miasta Krakowa osobny podatek od przyrostu wartości według następujących postanowień.

Jako przeniesienie własności w myśl tej ustawy uważać również należy wniesienie nieruchomości do majątku Spółki (Towarzystwa) przez jej członka, jak niemniej przeniesienie z majątku Spółki (Towarzystwa) do majątku jednego z jej członków.

Zmiany w stanie osobowym jawnej Spółki handlowej, Spółki z ograniczoną poręką, albo Spółki z ustawy cywilnej, oraz zmiany w stanie osobowym osobiscie odpowiedzialnych członków Spółki komandytowej lub akcyjno-komandytowej, których to Spółek własnością są nieruchomości, należy uważać za równoznaczne z przeniesieniem własności części idealnej, a to w tym rozumieniu, który odpowiada udziałowi spółnika występującego, względnie nowowstępującego, w majątku Spółki.

W sposób analogiczny należy traktować zmianę w wielkości udziałów spółników, choćby nawet w stanie osobowym niezaszła żadna zmiana.

Uwolnienie od podatku od przyrostu wartości.

Osobiste.

§ 2.

Od uiszczenia podatku od przyrostu wartości uwolnieni są, jako poszywający:

1. Państwo, oraz fundusze, zarządzane, względnie wyposażone przez państwo.
2. Osoby, którym przysługuje wolność od danin i opłat na podstawie umów państwowych lub na zasadzie prawa narodów.

Osoby, wymienione pod 1. do 2., uwolnione są jako nabywcy od subsydaryjnej odpowiedzialności za podatek od przyrostu wartości.

Rzeczowe.

§ 3.

Wolne od podatku są przeniesienia własności, jeżeli przyrost wartości nie przenosi 2.000 koron.

Radzie miasta Krakowa wolno na czas ograniczony uwolnić takie przeniesienia gruntów, które pozbywający, jako właściciel zabudował.

Przeniesienia, które nie podlegają podatkowi od przyrostu wartości.

§ 4.

Nie podlegają podatkowi:

1. Przeniesienia na dziedziców i legataryuszów na przypadek śmierci, albo na podstawie aktów prawnych pod tytułem darmym między żyjącymi.
2. Przeniesienia nieruchomości, należących do spadku, na dziedziców, legataryuszów i uprawnionych do zachowku w toku przewodu spadkowego, jakoteż przeprowadzenie działy faktycznego, odpowiadającego istniejącemu stanowi podziału idealnego.
3. Przeniesienia pod tytułem odpłatnym między krewnymi wstępnymi a zstępными oraz między małżonkami.
4. Zamiana gruntów, służących uprawie roli w celach arondacji, o ile przysługuje jej uwolnienie od należności, względnie obniżenie tejże na podstawie §§ 1. i 2. austr. ustawy z 3 marca 1868 Nr. 17 Dz. u. p. i austr. ustawy z dnia 21 grudnia 1899 Nr. 268 Dz. u. p.
5. Przeniesienia w celach komasacji gruntów rolnych i dla oczyszczenia lasów z cudzych enklaw oraz dla arondacji granic lasowych przez zamianę gruntów rolnych i leśnych, wreszcie dla podziału gruntów wspólnych — o ile przeniesieniom tym przysługuje uwolnienie od państwowych należności przenoszonych na podstawie austr. ustaw z dnia 7 czerwca 1888, Nr. 92, 93 i 94 Dz. u. p. i z dnia 21 kwietnia 1909 r. Nr. 131 Dz. u. p.
6. Dobrowolna zamiana gruntów, która ma na celu lepsze ukształtowanie parcel budowlanych, a to wtedy, gdy fakt ten potwierdzi władza właściwa, nadto gdy ewentualnie nadpłata nie przekroczy kwoty 2.000 koron.

Stwierdzając przyrost wartości i czas trwania posiadania przy następnych przeniesieniach, należy wymienione pod 1 do 6 przeniesienia tak oceniać, jak gdyby wskutek nich zmiana w posiadaniu w ogóle nie nastąpiła.

Przyrost wartości.

§ 5.

Jako przyrost wartości uważać należy różnicę między wartością pozbycia nieruchomości lub udziału w niej (części), t. j. wartością, która z powodu przeniesienia jest przedmiotem wymiaru podatku, a wartością nabycia. Za ostatnią uważać należy wartość w czasie bezpośrednio poprzedzającego przeniesienia podlegającego podatkowi, albo w myśl §§ 2 i 3 od podatku uwolnionego.

Jako wartości pozbycia i nabycia uważać należy w zasadzie ustalone ceny pozbycia i nabycia, do których doliczyć należy użytki, zastrzeżone przez poszywającego i ciężary, przyjęte przez nabywcę, a nie wliczone do ceny kupna, oraz wartość innych obok ceny umówionych świadczeń — a w szczególności także podatek od przyrostu wartości, jeżeli go nabywca zobowiązał się uiszczać.

Jeżeli jednej z osób kontraktujących zastrzeżono prawo wyboru lub prawo oznaczenia w pewnych granicach świadczenia wzajemnego (przeciwwiadczenia), to przy wymiarze podatku miarodajnym ma być najwyższe świadczenie wzajemne (przeciwwiadczenie).

Jeżeli cenę nabycia stanowią świadczenia powrotne, użytki powrotne lub renta, to wartość ich oblicza się według § 16 ustawy o należnościach z 9 kwietnia 1850 Nr. 50 Dz. u. p. austr.

W przypadkach, w tym statucie szczegółowo wymienionych, wstępują w miejsce tych cen zwyczajne wartości w czasie pozbycia, ewentualnie w czasie nabycia.

Przy dochodzeniach celem stwierdzenia przyrostu wartości uwzględnia się tylko cenę (wartość) samej nieruchomości, natomiast nie uwzględnia się ceny nabycia i pozbycia przynależności (§ 286 austr. p. u. c.). Przy prawie budowlu uwzględnia się jednak cenę nabycia i pozbycia budynku.

Przy przeniesieniach dokonanych od 1 lipca 1915 aż do dnia ogłoszenia niniejszego statutu należy potrącić 10 pre. od ceny i dopiero pozostałą reszta przyjąć jako cenę pozbycia (względnie nabycia).

Kontrakty zamiany. Podział gruntów wspólnych.

§ 6.

W razie zamiany nieruchomości w obrębie gminy m. Krakowa położonych, oznacza się przyrost wartości osobno dla każdej nieruchomości, będącej przedmiotem zamiany i osobno wymiaru się podatek.

Nie uwzględnia się wzrostu wartości nieruchomości, które położone są poza obrębem m. Krakowa.

Przy przeniesieniach dla podziału nieruchomości wspólnych należy postąpić analogicznie wedle przepisu § 1 ust. 3 — o ile postanowienia § 4 nie mają zastosowania.

Policzenie strat.

Jeżeli części nieruchomości stanowiące ze względu na swe położenie, oraz ze względu gospodarczych jedną całość, będą przeniesione na podstawie odrębnych aktów prawnych, zrealizowanych przez poszywającego, albo tegoż spodkobierców, natomiast należy od przyrostu wartości jednej części potrącić dowodnie wykazaną stratę wskutek pozbycia pozostałej części, ewentualnie innych części, o ile pozbycie, połączone ze stratą, nastąpiło równocześnie, albo co najwyżej na 5 lat przeniesieniem, będącym przedmiotem podatku.

Wartość nabycia.

§ 8.

Jeżeli ceny poprzedniego nabycia nie da się z całą pewnością ustalić, albo okażą się pewne wątpliwości, czy stwierdzona cena nabycia odpowiada zwyczajnej wartości w czasie nabycia, wtedy może Komisja wymiarowa wziąć za podstawę wymiaru podatku zwyczajną wartość z czasu nabycia, którą w tym celu obliczyć należy.

Jeżeli nieruchomości nabyte w drodze licytacji przymusowej, uważać należy za cenę nabycia uzyskaną przy licytacji najwyższą ofertę. Jeżeli jednak nabywcą licytacyjnym jest jeden z wierzycieli hipotecznych, natomiast uważać należy za cenę nabycia (wartość nabycia) tę wyższą kwotę, która przy licytacji wystarczylaby na zaspokojenie pretensji powyższego wierzyciela, z tem jednak zastrzeżeniem, że kwota ta nie może przewyższać ówczesnej wartości szacunkowej.

Przy pierwszym przeniesieniu własności nieruchomości po wejściu w życie niniejszego statutu — uważać należy jako jej cenę nabycia (wartość nabycia) cenę przeniesienia, bezpośrednio poprzedzającego, które nastąpiło przed wejściem w życie tego statutu, a które nie należy do kategorii przeniesień, wymienionych w § 4.

Jeżeli jednak przeniesienie to nastąpiło przed 1 stycznia 1910 to przyjąć należy za wartość nabycia wartość zwyczajną tej nieruchomości w dniu 1 stycznia 1910, chyba, że udowodniono wyższą cenę kontraktową.

§ 9.

Do ceny nabycia (wartości nabycia) należy dla oznaczenia przyrostu wartości, podlegającego podatkowi doliczyć:

1. Wszystkie wydatki, poczynione przez poszywającego, lub jego poprzedników w okresie czasu, stanowiącym podstawę wymiaru, na trwałe podniesienie wartości nieruchomości, a ztem kosztu nowych budowli, kosztu dobudowy, nadbudowy i przebudowy, dalej wydatki na polepszenie stanu kultury rolnej i leśnej gruntów, oraz na inne melioracje rolne, na założenie wodociągów, kosztu, albo przyzyskanie się do kosztów budowy ulic, chodników, kanałów, budowli wodnych, przystaje na rzecz Spółek wodnych, o ile służą na pokrycie kosztów wykonania budowli wodnych, a nie na ich utrzymanie i t. d.,
2. należności przenosne,
3. pięć procent od ceny nabycia (wartości nabycia) jako odszkodowanie za inne szczególne wydatki, poczynione z okazji poprzedniego nabycia, honorarya zastępców prawnych itd.

Jeżeli w okresie czasu, stanowiącym podstawę wymiaru, odstąpiono część gruntu bezpłatnie pod ulice i place publiczne, natomiast przyjmuje się, że poprzednia cena nabycia odnosi się do pozostałej części nieruchomości.

Przy ustalaniu przyrostu wartości uwzględniać należy również podatek od zysków wojennych, o ile przy przypisaniu tego podatku wzięto za podstawę wymiaru wyrażenie zysk z przyrostu wartości przy pozbyciu danej nieruchomości. Wymiar podatku od przyrostu wartości, już dokonany, należy w tych samych warunkach na żądanie strony sprostować, jeśli przypisanie podatku od zysków wojennych nastąpi po wymiarze podatku od przyrostu wartości.

Wartość pozbycia.

§ 10.

Jeżeli ceny pozbycia nie da się z całą pewnością ustalić, albo okażą się pewne wątpliwości, czy stwierdzona cena pozbycia odpowiada zwyczajnej wartości, natomiast może Komisja wymiarowa wziąć za podstawę wymiaru podatku zwyczajną wartość z czasu pozbycia, którą w tym celu obliczyć należy (§ 8).

Częściowe pozbycie nieruchomości nabytych w całości oraz łączne pozbycie nieruchomości częściowo nabytych.

§ 11.

W razie pozbycia części nieruchomości nabytej w całości należy cenę nabycia (wartość nabycia) tej części oznaczyć w stosunku jej rozmiarów do całości.

W ten sam sposób należy przy pozbyciu idealnej części własności oznaczyć jej cenę nabycia (wartość nabycia) w stosunku wielkości tej części do ceny nabycia całej nieruchomości.

Policzenia, dozwolone po myśli § 9, należy uwzględniać wedle stosunku, przyjętego przy oznaczeniu ceny nabycia.

W razie pozbycia przez jednego właściciela w całości nieruchomości, której fizyczne lub idealne części nabyte zostały w różnym czasie, ustala się przyrost wartości odnośnie do każdej części osobno, a następnie zlicza się sumę przyrostu dla obliczenia skali.

Analogicznie postąpić należy, gdy należąca do Spółki (Towarzystwa), nieruchomości będzie pozbyta, a przedtem wymierzono już podatek za poszczególne części przy sposobności zmiany w stanie osobowym członków, albo w stosunku ich udziałów (§ 1 ustęp 3).

Przy nierównomierności jakości części nieruchomości należy ustalić wartość poszczególnych części nie według rozmiarów powierzchni (ustęp 1 i 2), lecz zapomocą stwierdzenia zwyczajnej ich wartości.

Podstawa wymiaru.

§ 12.

Dla stwierdzenia przyrostu wartości i miarodajnego dlań trwania posiadania należy uwzględnić osnowę i datę aktu pozbycia (orzeczenia wywłaszczającego, wyroku), na podstawie którego przeniesienie nastąpiło.

Władze wymiarowe mogą, uwzględniając ogólne położenie gospodarcze podatnika, jako: obciążenie inną rodziną, spłaty majątkowe i t. p., potrącić z tego tytułu kwoty nieprzewyższającą 10 pre. ceny nabycia.

Wymiar podatku.

§ 13.

Podatek od przyrostu wartości wynosi od 5 pre. do 50 pre. od sumy, będącej podstawą wymiaru, przyczem odnośny procent oblicza się według najwyższej kwoty tej grupy, do której dana suma należy, a mianowicie:

Stopa	Od przyrostu:		Należy się podatek:	Stopa	Od przyrostu:		Należy się podatek:
	od kor.	do kor.			od kor.	do kor.	
5%	2001	3000	150	6%	18001	20000	1200
	3001	4000	200	7%	20001	23000	1610
	4001	5000	250		23001	26000	1820
	5001	6000	300		26001	29000	2030
	6001	7000	350		29001	32000	2240
	7001	8000	400	8%	32001	35000	2800
	8001	9000	450		35001	38000	3040
	9001	10000	500		38001	41000	3280
6%	10001	12000	720	9%	41001	45000	4050
	12001	14000	840		45001	49000	4410
	14001	16000	960		49001	53000	4770
	16001	18000	1080	10%	53001	58000	5800

Stopa od przyrostu:	Należy się podatek:	Stopa od przyrostu:	Należy się podatek:
od kor. do kor.	koron	od kor. do kor.	koron
10 %	58001 - 63000	21 %	163001 - 173000
11 %	63001 - 69000	22 %	173001 - 183000
12 %	69001 - 75000	23 %	183001 - 193000
13 %	75001 - 82000	24 %	193001 - 203000
14 %	82001 - 89000	25 %	203001 - 223000
15 %	89001 - 97000	26 %	223001 - 243000
16 %	97001 - 105000	27 %	243001 - 263000
17 %	105001 - 114000	28 %	263001 - 283000
18 %	114001 - 123000	29 %	283001 - 303000
19 %	123001 - 133000	30 %	303001 - 323000
20 %	133001 - 143000		
	143001 - 153000		
	153001 - 163000		

Dla oznaczenia stopy wymiarowej miarodajny jest cały przyrost wartości łącznie z częścią wolną od podatku (§ 3 statutu).

Gdyby jednak przez strącenie podatku miało porostać obowiązanie do podatku mniej z uzyskanego przyrostu wartości, aniżeli gdyby ten przyrost nie przetoczył jeszcze najwyższej kwoty stopnia bezpośrednio niższego, w takim razie należy wymiarowy podatek według tego niższego stopnia.

Wymiarowy wedle ust. 1 i 2 podatek znizyć należy o

przy nieprzerwanym trwaniu posiadania wyżej lat	aż do
10 prc.	5
20 prc.	10
30 prc.	15
40 prc.	20
50 prc.	25

Przeniesienia pozahipoteczne.
§ 14.

Jeżeli na mocy kilku po sobie następujących, niezahipotekowanych kontraktów lub na mocy t. zw. opcyi, czyli umowy o zawarciu kontraktu kupna sprzedazy z osobą, która z opcyi uprawniona ma dopiero wskazać, przeniesiono hipotecznie własność gruntu z pierwszego pozbywającego bezpośrednio na ostatniego nabywcę (§ 22 ust. hip.), natenczas należy się osobny podatek od każdego przeniesienia, względnie każdej opcyi. Oznaczone w ten sposób podatki należy zesumować.

Należy przytem niehipotecznie przeniesienia, wolne po myśli § 3 od podatku, tak traktować, jak gdyby wskutek nich zmiana w posiadaniu wogóle nie nastąpiła (§ 4 ust. ost.).

Obowiązek zapłaty.
§ 15.

Do uiszczenia podatku od przyrostu wartości obowiązany jest pozbywający; o ile zaś nieruchomość, będąca przedmiotem pozbycia, stanowi współwłasność, obowiązany jest każdy współwłaściciel do poniesienia podatku od swej części.

Jeżeli podatku nie da się ściągnąć od pozbywającego, nabywca jest za nią subsydjarnie odpowiedzialny.

Może jednak żądać, aby Komisya wymiarowa na najkrótszej drodze obliczyła i podała mu kwotę podatku, poza którą następnie jego odpowiedzialność nigdy już sięgać nie może. Obliczenie to nie wiąże Komisji wymiarowej wobec pozbywającego.

Odpowiedzialność nabywcy za podatek od przyrostu wartości gaśnie, jeżeli pozbywca złożył zabezpieczenie uznane przez Komisję wymiarową za dostateczne.

W przypadku § 14 ust. 1 uważać należy za pozbywającego pierwszego pozbywającego, jako nabywcę zaś ostatniego nabywcę, dzielą jednak z tym ostatnim solidarnie odpowiedzialność pośredni nabywcy w miarę przypadającego na nich udziału w ogólnem zobowiązaniu.

W ten sam sposób odpowiada, kto nabyte z aktu pozbycia prawa przenosi na trzecią osobę albo później oznajmi, że prawa te nabył dla osoby trzeciej. W wypadkach odnoszących się do przeniesień, dokonanych przed wejściem w życie niniejszego statutu, nabywca tylko o tyle odpowiada subsydjarnie, o ile w chwili ogłoszenia niniejszego statutu winien jest pozbywającemu pewną kwotę z tytułu reszty ceny kupna i tylko do wysokości tejże ceny kupna, która z ustawy odpowiada za podatek, przypadający od pozbywającego. Zresztą przysługuje tak jemu, jakoteż pozbywającemu prawo z § ustępu niniejszego paragrafu. Po wydaniu obliczenia w myśl ustępu 3 pozbywający może żądać, a nabywca nie może odmówić zapłacenia możliwie już zapadłej, ową kwotę podatku przewyższającej części reszty ceny kupna.

Postępowanie wymiarowe. Władze.
§ 16.

Podatki od przyrostu wartości wymiarza Komisya wymiarowa. Komisya ta składa się z 3 członków i jednego zastępcy, w tym celu wybranych przez Radę miejską z pośród członków swoich na czasokres trwania ich mandatów radnieckich i 2 urzędników Magistratu, przez prezydenta miasta zamianowanych i odwołalnych. Komisya ta rozstrzyga większością głosów. Przewodniczącym, który bierze udział w głosowaniu, wybiera Komisya na cały czas urzędowania z pośród członków radców miejskich.

Obowiązek doniesienia i udzielenia wyjaśnień.
§ 17.

Obowiązany do uiszczenia podatku, dalej każdy pozbywający w przypadkach § 14, oraz pozbywający w przypadkach § 3, winien jest w dniach 14 pisemnie albo ustnie do protokołu donieść Komisji wymiarowej o przeniesieniu (podać okoliczności ważne dla wymiaru) i dołączyć potrzebne dokumenty w oryginałach lub wierzytelnych odpisach.

Osoby powyższe obowiązane są nadto na żądanie Komisji wymiarowej udzielić w wyznaczonym im terminie — dalszych wyjaśnień co do pewnych, dla wymiaru ważnych okoliczności.

Ten sam obowiązek ciąży na spółkach (towarzystwach), o których mowa w § 1 ust. 3 — odnośnie do zmian osobowych i stosunków udziałowych członków.

Nabywca nieruchomości obowiązany jest również do udzielenia żądanym wyjaśnień co do tych faktów, które mają związek z nabyciem i wymiarem podatku.

Ustalenie wartości.
§ 18.

Jeżeli wedle postanowień tego statutu podstawą wymiaru nie są podane ceny, Komisya wymiarowa wezwie stronę do podania w ciągu 14 dni właściwej, wedle jej zdania wartości.

Jeżeli Komisya wymiarowa usna, że wartość podana trafnie, uskuteczni wymiar podatku, w przeciwnym zaś razie oznajmi stronie, jaką wartość uznaje za odpowiednią.

Gdy strona w terminie 14 dniowym podniesie zarzuty przeciw projektowi Komisji wymiarowej co do wymiaru, natenczas, o ile nie przyjdzie do porozumienia, ustalenie nastąpi w drodze oszacowania sądowego, które w razie potrzeby należy poprzedzić przesłuchaniem osób, mogących udzielić odpowiednich wyjaśnień. Fakty podawane przez strony mogą być także stwierdzone przez świadków.

Jeżeli strona w oznaczonym terminie nie uczyni żadosć wezwaniu do podania wartości, albo też nie złoży oświadczenia co do urzędowego projektu wymiaru, należy na podstawie urzędowej oceny przystąpić do wymierzenia podatku.

Jeżeli w ciągu roku przed lub po chwili, dla której wartość ma być ustaloną, nastąpiło sądowe oszacowanie, może Komisya wymiarowa usnać za podstawę wymiaru tę wartość szacunkową.

Koszta oszacowania sądowego ponosi obowiązany do uiszczenia podatku, o ile według wyników oszacowania wartość nabycia nie okaże się o 25 proc. wyższą, względnie wartość pozbycia o 25 proc. niższą od przyjętej w urzędowym projekcie wymiaru.

Zabezpieczenie podatku.
§ 19.

O ile za podatek odpowiada nabywca po myśli § 15, to sumie tej służy z ustawy prawo zastawa na nabytej nieruchomości ze stopniem hipotecznym wpisu przeniesienia własności, z pierwszeństwem przed resztą ceny kupna. Reszta ceny kupna odpowiada z ustawy za podatek, przypadający od pozbywającego (§ 15).

Nakaz zapłaty, nakaz zapłaty subsydjarniej, doręczenie, środki prawne.
§ 20.

O wymiarze podatku zawiadomić należy obowiązany nakazem zapłaty, w którym uwidocznić należy podstawy wymiaru (wartość nabycia, wartość pozbycia, policzenia, rozdzielenia, stwierdzone przyrost wartości, stosunek przyrostu do wartości nabycia, trwanie posiadania) i obliczenie podatku z pouczeniem o środkach prawnych w myśl § 21.

W ten sam sposób należy zawiadomić obowiązanych z poręki o ich subsydjarnym obowiązku. Nakazy zapłaty (zapłaty subsydjarniej) doręczać należy w sposób, wskazany przepisem §§ 267 i 268 austr. ustawy z 25 października 1896 Nr. 220 Dz. u. p., dotyczącej bezpośrednich podatków osobistych.

Przeciw nakazowi zapłaty wolno wnieść rekurs do Rady miejskiej na ręce Magistratu w dniach 30, licząc od dnia następującego po doręczeniu.
Wnieście rekursu nie ma mocy wstrzymującej.

Zresztą zastosować należy analogicznie przepisy austr. ustawy z 19 marca 1876 Nr. 28 Dz. u. p.

Zapłata.
§ 21.

Podatek należy służyć w głównej kasie miejskiej w dniach 30 po doręczeniu nakazu zapłaty (względnie zapłaty subsydjarniej).

W razie niewłaściwego w powyższym terminie podatku do głównej kasy miejskiej, należy policzyć odsetki zwłoki po 5 proc. rocznie, licząc od dnia płatności.

Zwrot zapłaty.
§ 22.

W razie częściowego lub całkowitego uchylecia wymiaru czy to w drodze rekursu, czy też innego powodu, nastąpi zwrot uiszczony, a nienależącego się podatku wraz z procentem po 5 proc. rocznie, licząc od dnia zapłaty do dnia zawiadomienia strony o uchylecia wymiaru.

Podwyższenie podatku.
§ 23.

Jeżeli obowiązany do podatku, albo jego pełnomocnik w zamiarze ukrócenia skarbu miejskiego nie przedłoży doniesienia w myśl § 17, albo w toku postępowania wymiarowego złoży fałszywe zeznania, które spowodować mogą ukrócenie podatku, albo przy udziale wyjądnym (§ 17 ust. 2) o istotnych okolicznościach zamilczy, to można obowiązującemu bez wdrażania postępowania karnego podwyższyć wymiar aż do 100 proc. ukróconego albo na ukrócenie narozonego podatku.

Jeżeli jednak podwyżkę podatku wywołał pełnomocnik kilku solidarnie obowiązanych, należy ją przypisać wszystkim do niepodzielnej ręki.

Subsydjarna odpowiedzialność nabywcy nie odnosi się do podwyższenia podatku. Postanowienia § 20—23 mają analogiczne zastosowanie w postępowaniu przy podwyższeniu podatków.

Postępowanie karne.
§ 24.

Jeżeli obowiązany do podatku odmawia zeznań albo inna osoba, obowiązana wedle niniejszego statutu do doniesień i wyjaśnień, zamiecha ich, albo nieprawdziwych udzieli wiadomości, podpadnie grzywnie pieniężnej do 500 K. Postępowanie karne przeprowadzą władze polityczne, właściwe dla miasta Krakowa przy zastosowaniu postanowień austr. rozp. Min. z 3 kwietnia 1855 Nr. 61 Dz. u. p. Grzywny wpływają do funduszu ubogich m. Krakowa.

Przymusowe ściągnięcie.
§ 25.

Jeżeli zapłata w terminie, oznaczonym w § 22, nie nastąpi, należy ją ściągnąć przymusowo w drodze egzekucji politycznej po myśli austr. rozp. ces. z 20 kwietnia 1854 Nr. 96 Dz. u. p., albo na podstawie wykazu zaległości, potwierdzonego przez Magistrat, w drodze egzekucji sądowej.

Przedawnienie.
§ 27.

Co do przedawnienia podatku i podwyżek mają zastosowanie przepisy austr. ustawy z dnia 18 marca 1877 Nr. 31 Dz. u. p., dotyczącej podatków bezpośrednich.

Bosporzadzenie wykonawcze.
§ 28.

Bosporzadzeniu władz rządowych zastrzega się wydanie przepisów, w jaki sposób władze te mają współdziałać przy wymiarze i ściągnięciu niniejszego podatku.

Obowiązkiwanie statutu.
§ 29.

Statut niniejszy wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w państwowym Dzienniku urzędowym.

Ministerstwo spraw wewnętrznych N. S. F. 2312/1 Warszawa 10 grudnia 1919 r. Przedmiot: M. S. W. w porozumieniu z Min. Skarbu zatwierdza statut o podatku od przyrostu wartości nieruchomości na rzece m. Krakowa.

Do Magistratu m. Krakowa w Krakowie.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu na zasadzie art. 2 ust. z dnia 24 października 1919 w przedmiocie zmian niektórych postanowień ustaw gminnych, obowiązujących w miastach Galicyi, jakoteż rozszerzenia zakresu działania galicyjskich rad miejskich (Dziennik ustaw Nr. 88 poz. 479) zatwierdza niniejszym statutu o podatku gminnym od przyrostu wartości nieruchomości na rzece m. Krakowa w d. 6 i 7 lutego 1919.

Za Ministra:
Sienkiewicz, m. p.

Restauracya i Handel Win

założony w roku 1811
ulica Krakowska 1. 7.

J. LUDWIGA

POKOJE DO ŚNIADAŃ

POD ŻŁOTĄ GRUSZKĄ!

1114 13-14

Oblady w abonamencie z 3 dań
po 15 koron.

Kierownictwo restauracji i kuchni w zupełnie odnowionym lokalu objął fachowo uzdolniony
długoletni zawodowiec. Po przedstawieniu w Teatrze i Colosseum gorąca kuchnia.
Piwnica zaopatrzona w zapas win różnego gatunku oraz wina 70-letnie.

Oblady w abonamencie z 3 dań
po 15 koron.

do L. M. 11.910/1920 IV.

1818

Obwieszczenie.

Rozporządzenie Ministra spraw wojskowych i Ministra spraw wewnętrznych w sprawie wprowadzenia obowiązku świadczeń wojennych (uzupełnienie rozporządzenia z dnia 29-go kwietnia 1919 r. „Monitor Polski” Nr. 98).

Na podstawie art. 2. ustawy o rzezonnych świadczeniach wojennych z dnia 11 kwietnia 1919 r. dziennik praw Nr. 32 poz. 264) i w uzupełnieniu rozporządzenia Ministra spraw wojskowych i Ministra spraw wewnętrznych w sprawie wprowadzenia obowiązku świadczeń wojennych z dnia 29 kwietnia 1919 roku („Monitor Polski” Nr. 98.) postanawia się co następuje:

Art. 1.

Zarządza się obowiązek przymusowego świadczenia, niezależnie od przedmiotów, wyszczególnionych w art. II-gim rozporządzenia z dnia 29 kwietnia 1919 przedmiotów następujących:

- skór wszelkiego rodzaju, tak surowych jak i wyprawionych;
- wyrobów skórzaných
- kożuchów, futer i wszelkich wyrobów kuśnierskich.

Art. 2.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w „Monitorze Polskim”.

Warszawa, dnia 1 listopada 1919.

Minister spraw wojskowych: Józef Leśniewski w. r.
Minister spraw wewnętrznych: S. Wojciechowski w. r.

Rozporządzenie

w sprawie składania deklaracji o posiadaniu przedmiotów niezbędnych dla zaopatrzenia armii w odzież.

Art. 1.

W myśl art. 5 go ustawy z dnia 11 kwietnia 1919 o rzezonnych świadczeniach wojennych (dziennik praw Nr. 32 poz. 264) rozporządzenia wykonawczego z 29 kwietnia 1919 r. („Monitor polski” Nr. 98) art. VII. rozporządzenia wykonawczego z dnia 1 maja 1919 r. („Monitor polski” Nr. 100) zarządza się obowiązek składania deklaracji co do następujących przedmiotów, niezbędnych dla zaopatrzenia armii w odzież:

- bielizny zwykłej, pościelowej, trykotarzy, wyrobów półcoszarnicznych i rękawic;
- ubrań gotowych kroju wojsk., wstęgi i kożuchów (futer), ciepłych kamizelek, kurtek i płaszczy, szali, szarżawków, rękawic ciepłych, aweterów, nadbrzuszników, napierśników, nauszników, koców i kołder;
- obuwia skózanego i pikowego;
- wełny owczej (wełnej i mytej) i przędzy wełnianej;
- sukna wojskowego;
- skór wyprawionych;
- wszelkich materiałów niezbędnych do wytworzenia powyższych przedmiotów, jako to: przędzy, płótna, nici, odcinków sukna, odpadków wełnianych, galganów i szmat.

Art. 2.

Od zgłoszenia zwolnione są gotowe artykuły kofekcyj dziecięcej i damskiej.

Art. 3.

Do składania deklaracji obowiązaniem jest:

- każde przedsiębiorstwo przemysłowe i handlowe, które wytwarza, przerabia, trzyma na składzie lub prowadzi handel powyższymi przedmiotami, a zatem wytwornie, skład, sklepy i t. d.
- każdy posiadacz tych przedmiotów, o ile posiada zapasy większe, niż to jest niezbędnym dla zaspokojenia potrzeb osobistych.

Zgłoszeniu ulegają również przedmioty pozostające choćby w chwilowym posiadaniu (dzierżeniu) danej osoby.

Art. 4.

Od obowiązku składania deklaracji wolne są przedsiębiorstwa, będące własnością wojska lub pracujące wyłącznie dla potrzeb armii pod kontrolą wojskową.

Art. 5.

Deklaracya musi zawierać:

- imię i nazwisko, i miejsce zamieszkania zgłaszającego;
- (ilość) sztuki, miara, względnie ciężar, jakość, stan, zużycia i miejsca przechowania zgłaszanych przedmiotów;
- imię i nazwisko i miejsce zamieszkania właściciela zgłaszanych przedmiotów.

Art. 6.

Deklaracye należy przedkładać pisemnie w trzech egzemplarzach władzy administracyjnej I. instancyi tego powiatu (Starostwa, w którym znajdują się zgłaszane przedmioty. W miastach o własnym statucie jest to władza Magistrat w Warszawie i Łodzi komisars rządowy, zaś w Lublinie Naczelnik Policji Państwowej).

Deklaracye powinny być oddzielnie sporządzone dla przedmiotów grupy A. B. § 1.

Jeden egzemplarz deklaracji pozostawiają Urzędy w art. 6-tym wymienione, a siebie, drugi zwracają składającemu deklaracyę z potwierdzeniem jej złożenia, 3-ci egzemplarz, o ile deklaracya dotyczy przedmiotów grupy A) wysyła się do odpowiednich Intendantur Okręgów generalnych, o ile zaś dotyczy przedmiotów grupy B) do głównego Urzędu zaopatrywania Armii (Gusa) w Warszawie.

Art. 7.

Deklaracya ma być złożona najdalej w ciągu dni 8-miu, licząc od dnia następnego po dniu ogłoszenia niniejszego rozporządzenia w „Monitorze polskim”.

Przedmioty, które znajdują się w posiadaniu zobowiązanego do składania deklaracji po jej złożeniu, należy bezwzględnie zgłosić w dodatkowej deklaracji.

Art. 8.

Osoby, które znajdują się w posiadaniu przedmiotów ulegających zgłoszeniu, po upływie oznaczonego w art. 7-mym terminu, winny zgłosić wspomniane przedmioty w ciągu dni 8-miu od dnia, w którym przedmioty te w posiadanie objęły.

Dzień, w którym obowiązek składania deklaracji ustaje, zostanie ogłoszone w osobnym rozporządzeniu.

Art. 9.

Osoby winne niezłożenia deklaracji w przepisanej terminie lub złożenie deklaracji niezgodnej ze stanem faktycznym, będą oprócz konfiskaty wspomnianych wyżej przedmiotów, ukarane w myśl artykułu 15-go ustawy o rzezonnych świadczeniach wojennych kressem do jednego roku lub grzywną do wysokości marek polskich sto tysięcy (100.000 Mk).

Co podaje się do powszechnej wiadomości wskutek reskryptu Prezydium Namiestnictwa z 9 lutego 1920 L. 3541/pr. z wezwaniem, aby osoby względnie przedsiębiorstwa obowiązane do przedłożenia deklaracji, o ile tego dotychczas nie uczyniły natychmiast po ogłoszeniu niniejszego obwieszczenia deklaracye złożyły w IV. Departamencie Magistratu, przyczem się nadmieniano, że potrzebne do tychże formularze nabyć można poprzednio w wysłanionym Departamencie Magistratu.

We Lwowie, dnia 19 lutego 1920.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa

Neumann w. r.

Zarząd gminy Kropiwnik Nowy

rozpisuje

Rozprawę ofertową

na wydzierżawienie 25-letnie gminnych terenów naftowych.

Zarząd gminy wydzierżawi kompleks (teren) naftowy w wymiarze 50 morgów tj. część parc. lkt. 1079, przy granicy gminy Schodnicy. Wniezione oferty na kompleks mają zawierać ilości % brutto, jednorazowej kwoty od morga, trzmiem wiercenia i t. d.

Po przyjęciu oferty winien oferent na telegraficzne zawiadomienie złożyć w Banku Krajowym Przemysłowym w Drohobyczu kaucyę (20.000 K) dwadzieścia tysięcy koron, a po upływie jednego miesiąca od dnia zatwierdzenia oferty przez wyższą Władzę przystąpić do spisania kontraktu.

Oferty zapieczętowane i polecane uprasza się przesłać do 15 kwietnia 1920 r.

Zarząd gminy Kropiwnik Nowy p. Schodnica

1836

Kierownik Zarządu gminy:

Aleksander Kociewicz.

Galic. Akc. Zakłady Górnicze w Sierszy.

Podwyższenie kapitału akcyjnego z sumy 8,000.000 koron na 12,000.000 koron przez emisję nowych 20.000 akcji po 200 koron im. wartości.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonaryuszy Galicyjskich Akcyjnych Zakładów Górniczych w Sierszy uchwaliło dnia 31 stycznia 1920 podniesienie dotychczasowego kapitału akcyjnego z sumy 8,000,000 kor. na 12,000.000 kor. przekazując Radzie zawiadowczej określenie sposobu, terminu i szczegółowych warunków emisji tychże akcji.

Na podstawie tego upoważnienia uchwaliła Rada Zawiadowcza emitować z zastrzeżeniem zatwierdzenia Rządu 20.000 akcji po kor. 200 im. wart. oferując je do wyłącznej

subskrypcyi

starym akcjonaryuszom, a to na warunkach niżej wymienionych:

Kurs emisyjny nowych akcji wynosi 580 kor.

Dotychczasowym akcjonaryuszom przyznaje się prawo pierwszeństwa do poboru jednej nowej akcji na każde dwie stare akcje.

Termin wykonania prawa poboru upływa dnia 20 marca*) (włącznie) a to pod rygorem jego utraty.

Przy wykonaniu prawa poboru należy przedłożyć stare (bez arkuszy kuponowych) uzasadniające prawo poboru. Akcje te zostaną natychmiast zwrócone po uwidocznieniu na nich prawa wykonania poboru.

Przy zgłoszeniu prawa poboru należy uiścić gotówką całą cenę kupna wraz z 5 proc. odsetkami od imiennej wartości a to licząc od dnia 1 stycznia br. do dnia zgłoszenia.

Nowe akcje uczestniczą w zyskach od dnia 1 stycznia 1920 na równi ze starymi akcjami.

Zgłoszenia na nowe akcje przyjmują:

Bank Przemysłowy Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim we Lwowie, wraz z wszystkimi Filiami i Ekspozyturami, Dom Bankowy, R. Ripper i Ska, Spółka komandytowa w Krakowie, Rynek I. 17

*) a nie jak było mylnie ogłoszone w Nr. 46 do 20 lutego.

MASZYNY DO PISANIA

zachowania, kopierzenia i t. p. naprawa i przerabianie szybko i dokładnie, dębne naprawy skutecznosci natychmiast na miejscu. Kupuje i sprzedaje używane maszyny. Pierwsza specjalne warsztaty, Lwów, Lindego 3 (obok kina-Köpernik). 1489 L. JAWORSKI. 5-50

NASIONA

zakupuje

Związek Rolniczo-Handlowy
we Lwowie, ul. 3. Maja 1. 16 II. p.

Czas odnowić przedpłatę!